Nr. 195. Dnia 4 Września 1871 r. Poniedziałek. Dnia 23 Sierpnia (4 Września) 1871 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi. w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej z rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie Rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś-tej Rozalji Ponormit P.
Jutro: ŚŚ. Wawrzyńca i Justy B. W.
Środa: Ś-go Zacharjasza Proroka.
Czwartek: † Ś-tej Reginy P. *Wigilja.*

Wschód słońca o godzinie 5 minut 16.
Zachód „ „ 6 „ 40.

Długość dnia godzin 13 minut 42.
Ubyło „ „ 3 „ 26.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Piątek: Narodzenie N. M. P.
Sobota: Ś-go Gorgonjusza Męczennika.
Niedziela: Ś-go Mikołaja z Tol. (*Im. Marji*).
Poniedziałek: Ś-tej Teodory Pokutnicy.

— Wczorajsza uroczystość Matki Boskiej Pocieszenia ściągnęła licznych pobożnych do Świątyń Pańskich, a szczególniej przepełniony był pobożnymi kościół Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej, gdzie na uroczystość tę rzeczony kościół posiada osobne przywileje nadane mu z Rzymu wraz z benedykcją papiezką. To też od rana już aż do 7-mej godziny w wieczór odbywało się tam Nabożeństwo uroczyste, a kościół literalnie był zapełniony pobożnymi, którzy przybyli tam tak dla dostąpienia odpustu jak i słuchania słowa Bożego, głoszonego w czasie Summy, podczas Nieszporów i na zakończenie Nabożeństwa (po uroczystej procesji), przed Wielkim Ołtarzem. Poczem udzieloną została benedykcja papiezka. Świątynia ta dość obszerna nie była w stanie objąć wszystkich gromadzących się do niej, tak, że część ulicy Piwnej przed kościołem zajętą była wiernymi, zasyłającemi korne modły do Pana Zastępów. Nakoniec dawano relikwie święte do ucałowania pobożnym, co wszystko przeciągnęło się do godziny 8-mej w wieczór.

— Kościół Ś go Jacka przy ulicy Freta obchodził wczoraj Nabożeństwem odpustowem uroczystość Ś-tej *Róży Limańskiej*, a obchodził ją z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i procesjami, której towarzyszyły liczne bractwa miejscowe z jarzącem światłem i chorągwiami.

— W kościele Ś-go Józefa Opieki, (wprost ulicy Królewskiej), odbywało się Nabożeństwo dopołudniowe z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i procesją. Summę i procesję celebrował JX. Bortkiewicz kapelan wojskowy, słowo zaś Boże wygłosił JX. Lasocki.

— Minister sprawiedliwości, udając się za Najwyższem zezwoleniem na urlop na pozostały w tym roku czas feryjny w radzie państwa, i oprócz tego na 28 dni, z woli Najjaśniejszego Pana, oddał na czas swej nieobecności, zarząd ministerstwem sprawiedliwości, zarządzającemu departamentem, senatorowi, tajnemu radcy Essenowi. (Dz. W.)

— Kancellarja Namiestnika w Królestwie, na mocy rozkazu Namiestnika, opartego na odezwie zarządzającego ministerstwem spraw wewnętrznych, podaje do wiadomości powszechnej: Przez czasowe postanowienia w wydziale poczt, zatwierdzone przez ministra spraw wewnętrznych 12 czerwca 1871 r. i ogłoszone w „Dzienniku Warszawskim" w NN-rach 160 do 167 włącznie, czasowo znoszą się lub zmieniają się także obowiązujące dotąd postanowienia w tym wydziale w gubernjach Królestwa Polskiego. W skutku tego art. 100 wyżej wspomnianych postanowień wyłuszcza się w następujący sposób:

Art. 100. Po wprowadzeniu niniejszych postanowień w wykonanie od 1-go stycznia 1872 r. uważać od tegoż terminu za czasowo zniesione następujące artukuły ustawy pocztowej wydania 1857 r. i przedłużeń 1853 i 1868 r.: 329—331 włącznie, 336 do 344 włącznie, 347—354 włącznie, 356—365 włącznie, 372, 387—389 wł., 393, 394, 398, 421, 424, 425, 435, uwagę do 438, 439, 441—447 wł., i 461—477 włącznie, jak również niżej wymienione artykuły zbioru postanowień pocztowych Królestwa Polskiego z 1860 r.: 22, 23, 111, 298—300 włącznie, 302, 304—308 wł., 313, 315, 318, 320—322 wł., 409, 412—417 wł., 421, 425—427 wł., 437, 463—470 wł,, 472, 475—477 wł., 480, 481, 483, 494, 497, 499—502 wł., 504, 505, 507 do 513 wł., 516, 518, 520, 522—528 wł., 531—535 wł., 542—547 wł., 549—554 wł., 614, 617, 618, 622 i 635. (Dz. War.)

— Przez rozkaz p. o. Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 233 wydanym, sześćdziesięciu jeden tutejszych mieszkańców skazani zostali na kary pieniężne, za trzymanie psów bez kagańców. (G. Polic.)

(*m*) Słuchając w zeszłą sobotę, pierwszej egzekucji buffonerji muzycznej sfabrykowanej przez Offenbacha pod tyt: „Życie Paryzkie", przypomniała nam się satyra napisana około roku 1666 przez Boileau, jednego z głośniejszych francuzkich poetów. —

I dziś, mógłby Boileau powtórzyć ową satyrę: Les adieux a Paris na przedstawieniu, naprzykład: Orfeusza w Piekle, Pięknej Heleny lub Paryzkiego Życia?...

Treść tych fars jest zbiorowiskiem słów bezmyślnych, odgłosy muzyki przypominają dźwięki dzwonków zawieszonych na kołpaku arlekina.

Śmiać się należy i trzeba z cynizmu, bezmyślności i samolubstwa. Offenbach zaś śmieje się sam, i kusi do śmiechu z ideału, z tego co się od wieków nazywało i nazywa: pięknem i dobrem.

W „Orfeuszu w Piekle" wyszydził mitologję, a ona przecież dała światu złoty klucz do otworzenia promiennego świata malarstwa i rzeźby; w „Pięknej Helenie" sparodjował najszczytniejszy z poematów ludzkości; w „Życiu Paryzkiem", został nareszcie sobą, populatoryzatorem „Kankana", owego tańca, który jest konwulsją rozpasania.

Znamy ludzi, którzy piszą i mówią: że Offenbach posiada talent muzykalny; jednakże Paul St. Victor, uczciwy i uczony krytyk paryzki, któremu szczerze wierzymy, zapewnia nas w *Revue de Deux Mondes* (r. 1868), że autor „Życia Paryzkiego", jestto sprytny spekulant; z teatru zrobił sobie giełdę i *wygrywa* wciąż od lat trzynastu na akcjach melodji swoich, ponieważ one są ogłupiająco łatwe do spamiętania dla mnóstwa ludzi, którzy cierpią na rozmiękczenie mózgu albo go mają mniej niż wróble.

„Gdym poraz pierwszy (mówi tenże krytyk) usłyszał buffę Offenbacha, zdawało mnie się, żem spostrzegł na scenie i w orkiestrze, cud—mówiących i śpiewających Magotów i Szimpansów".

Teatr letni był w sobotę przepełniony.

Po skończeniu farsy, wyszedłszy do ogrodu zapatrzyliśmy się mimowoli w gwiazdy lśniące na zamglonym błękicie i wyszeptaliśmy: Szczęśliwe!—Tak obojętnie możecie patrzyć na śmiechy ludzkie....

—d— Wszystko zdawało się zapowiadać jak najzupełniejsze udanie się zapowiedzianej na wczorajszą niedzielę, drugiej w zabawy parku prazkim, urządzonej na dochód szpitala na Prądze.

Zupełna pogoda od rana i ciepło a nawet rzecby można upał w południe, kazały spodziewać się pięknego i ciepłego wieczoru. Księżyc obiecywał też swą obecność zaraz po ogniach sztucznych. Widocznie nie chcąc zaćmiewać ich swym blaskiem, wolał przyświecać wracającym do domu tłumom.

Tylko barometr miał coś przeciw pogodzie, ale przecież to rzecz obecnie zwyczajna, że narzędzie te zostają w niezgodzie z pogodą.

Spodziewać się zatem należało przybycia na zabawę wielkich tłumów i osiągnięcia niemałej ztąd korzyści dla szpitala. Jakoż od godziny 4 po południu publiczność licznie napływała do parku, a kassy, pomimo że ich było 7, znajdowały się ciągle w stanie oblężenia.

Pierwszy puszczony balon poszybował w kierunku południowo-zachodnim. Wkrótce od zachodu, zaczęły się ukazywać drobne chmurki, a za niemi i większe. Wreszcie zaraz po godzinie 5-ej pokropił drobny deszczyk, a o wpół do 7-ej spadł rzęsisty już deszcz.

Gdyby coś podobnego zdarzyło się w czasie loterji fantowej w ogrodzie Saskim, wszyscyby w jednej chwili uciekli, ale z parku nie ma gdzie uciekać. Więc publiczność, nie wyłączając dam lekko i strojnie ubranych, rada nie rada pozostaje i przekonywa się że deszcz nie jest znowu tak nie do wytrzymania. Odcięcie odwrotu ocaliło zabawę. Wkrótce deszcz ustał, niebo się wypogodziło i nowe tłumy zaczęły napływać, wiele jednak zapewne osób z tych mianowicie, które deszcz zastał na wyjściu z domu, nie przybyły już do parku.

Deszcz też zamoczył znaczną część ogni sztucznych tak, że wiele najpiękniejszych właśnie dekoracji nie można było spalić.

Tak więc niespodziewana niepogoda zaszkodziła niemało zabawie, zmniejszając i dochód z niej osiągnięty i świetność jej zarazem. Program zresztą nie uległ zmianie.

Od godziny 5-ej do w pół do 7-ej, odbywały się wyścigi w workach. Tym razem stawało do nich po kilkunastu chłopców, z tych niektórzy kto wie czy nie pełnoletni. W pierwszym biegu współzawodnicy mieli worki zawiązane po pas, a więc biegli z rękami swobodnemi. Dwóm współzawodnikom najpierwej u mety stawającym, nie przyznano nagród, gdyż worki ich z dnem dziurawem dozwalały biedz bez przeszkody. Nagrody otrzymali Kostrzewa Andrzej, Drzewiecki Jan i Grochowski Józef.

W drugim wyścigu w workach po szyję, nagrody otrzymali Kostrzewa Andrzej, Ołtarzewski Józef i Mielcarz Józef.

W trzecim wreszcie wyścigu współzawodnicy mieli worki zawiązane po nad głową, co utrudniało nie tylko już bieg ale i patrzenie przed siebie. W gonitwie niby żywych worków stanął pierwszy u mety maleńki worek, po odwiązaniu którego znaleziono wewnątrz Kostrzewę Andrzeja, tego samego który odebrał pierwsze nagrody w dwóch poprzednich wyścigach. Bohater ten zarobił sobie wczoraj 13 rubli. Drugą i trzecią nagrodę otrzymali: Mielcarz Józef i Ołtarzewski Józef.

W czasie, pomiędzy jednym a drugim wyścigiem i po ich ukończeniu, odbywała się w głównej alei parku pocieszna rozrywka gimnastyczna. Na wprost słupka, na którym zawieszono rozmaite przedmioty, przymocowany był długi i sprężysty drąg niby dyszel. Po nim właśnie należało przejść by schwytać nagrodę. Śmiech nie schodził z ust publiczności patrzącej na tę zabawkę. Chłopcy chodzili różnemi metodami ale rzadko który zdołał co schwytać; większość w drodze po nagrodę zachwiała się i po kilku rozpaczliwych usiłowaniach spadała w dół z trocinami. Najzręczniej popisywał się mały jakiś chłopczyna nazwiskiem Lipski, nachwytał on niemało nagród, a między temi portmonetkę z rublem srebrnym wewnątrz.

Po zdobyciu wszystkich już nagród chłopcy długo jeszcze zabawiali tłumy przypatrujące się tej nieznanej u nas rozrywce. Obecni składali zaś co łaska, ofiary, tak, że nagrody wynosiły po parę złotych. Jeden z najzręczniejszych zdobywców dostał tym sposobem pół rubla i bukiet od jednej z dam. Dziesięć dysek schował z rozkoszą do kieszeni a bukiet jako miłą pamiątkę.... sprzedał i otrzymał zań jedenastą dyskę. Zręczność i praktyczność chodziły tym razem w parze.

Słup miał też swych zwolenników; kilku ich próbowało szczęścia. Wdrapał się na szczyt znany już w tym względzie specjalista, Ufnalski, czeladnik mularski. Nagrodę składał przyzwoity garnitur, butelka wina i 3 ruble.

O godzinie w pół do 7mej rozpoczęły się wyścigi wodne.

Było ich dwa. W pierwszym stanęły dwa czółna po dwóch wioślarzy i te przepłynęły Wisłę od brzegu prazkiego do tarasu zamkowego i napowrót przybyło. Pierwsze czółno kierowane przez wioślarzy: Sommerfelda Hipolita i Liedkego Augusta.

Drugi wyścig odbył się w retmankach. Stanęło ich dwie. Pierwszy przybył do mety Laskowski Ferdynand. Współzawodnik jego Rutke Antoni wypadł w czasie wyścigu do wody lecz sie z niej wydostał i nawet zdołał się wdrapać napowrót na czółenko.

Wieczorem zabłysło w głównej alei parku słońce elektryczne i olśniewało swym blaskiem aż do ukończenia zabawy o godzinie 10tej wieczorem.

Rozrzucone po parku namioty z bufetami bardzo były dogodne dla publiczności a opłata wniesiona przez właścicieli ich na rzecz szpitala, wyniosła blizko 70 rubli. Z karuzeli i huśtawek czwarta część dochodu szła także na rzecz szpitala. Urządzono też na ten cel sprzedaż bukietów. Słowem widać było na każdym kroku nowe a praktycznie pomyślane źródła dochodu.

Osób znajdowało się na zabawie około 15,000.

Powracającym przyświecał księżyc i błyskawice. Obowiązku grzechotki wypraszającej z parku osoby zbyt długo korzystające z 10cio-kopiejkowego biletu, dopełnił rzęsisty deszcz, spadły wkrótce po godzinie 10tej.

Wiadomości miejscowe.

═ W sobotę dokończone zostało losowanie Listów Likwidacyjnych, z 3ch kół, a to pod kierunkiem Prezesa Banku i w przytomnośsi osób, które już poprzednio wymieniliśmy, jak niemniej barona Mengdena,

Szambelana Starsz. dyr. Banku i Grabowskiego Radcy Handl., tudzież urzędników wydz. biletów i losowań, jak i gromadki osób stanowiąch publiczność. W dniu tym wyciągnięto listów 779, to jest po rs. 1000, sztuk 60, po rs. 500 szt. 83, po rs. 250 szt. 162, po rs. 100 szt. 474; ilość ta połączona z ilością wylosowanych w piątek, stanowi podstawę do ułożenia Tabelli numerycznej, która za kilka dni zostanie wydrukowaną dla publicznej wiadomości, a którą prenumeratorom na prowincji do pisma naszego dołączymy, dla Warszawy zaś będzie ją można w redakcji obejrzeć. Ogólna ilość Listów do spłaty w niniejszem półroczu przypadająca, jest następną: po rs. 1000 szt. 136, po rsr. 500 szt. 198, po rs. 250 szt. 350, po rs. 100 szt. 995, razem szt. 1679 na rs. 422,000. Po skończonem losowaniu, wedle ścisłych form porządku, zabezpieczono pozostałe listy na 197,919 rs. do przyszłego za pół roku losowania, która to ilość połączoną będzie z ilością wyszłych przez bieżące półrocze z depozytu.

= W tych czasach ma wyjść w Poznaniu portret Kopernika; pracy tej podjął się p. Tytus Maleszewski, którego imię jest dostateczną rękojmią, iż portret znakomitego astronoma wszelkim warunkom sztuki odpowie. P. Maleszewski znany jest na polu artystycznem z wielu prac wystawionych za granicą i w kraju. Przymioty prac tego artysty, stanowią świeżość, lekkość i miękkość tonów, które w pastelowych portretach, w jakich p. Maleszewski celuje, najpierwsze miejsce zajmują. Malarz ten już oddawna oddaje się pracom tego rodzaju, a w 1858 roku żegnał go Wł. Syrokomla pięknym wierszykiem zaczynającym się od następujących wyrazów:

„Pyłkiem tak lekkim jak puch brzoskwini,
„Albo jak puszek skrzydeł motylka,
„Kiedy twa ręka mój obraz czyni i t. d.“

P. Maleszewski jest również we Francji znany. Na wystawie sztuk pięknych odbytej w Paryżu w 1870 roku, wystawił on portret Bohdana Zaleskiego, o którym p. Laurent Jouvenet jeden z znajznakomitszych krytyków sztuki malarskiej w dzienniku *l'Art* (z 8-go sierpnia) tak pisze: „Portret pana Bohdana Zaleskiego przez pana Maleszewskiego, nacechowany jest wybornym kolorytem i świetną siłą tonów. Nie znając nawet modelu, odgaduje się w nim wielkie podobieństwo; przedstawia się w nim bowiem nietylko strona fizyczna, ale i moralna; poza nie mogła być lepiej wybraną i więcej naturalną. Model jest siedzący w fotelu, oparty na stoliku z założonemi nogami. Umiarkowanie w kolorze, z poświęceniem nawet akcessorjów, ściągają spojrzenia i uwagę jako na przedmiot najważniejszy na głowę, wymodelowaną z nauką, która jednakowoż nie odbiera jej wdzięku. Jakaż tam delikatność w przejściach tonów, umiejętność w planowaniu i logiczność w traktowaniu, w połączeniu których to warunków, artysta potrafił przedstawić żywą postać na płótnie. Trudnoby żądać było więcej wdzięku obok poważnego traktowania sztuki i więcej uszlachetnienia w prostocie.“

= Po zupełnej stagnacji jaka panowała w handlu cukrem, w tygodniu ubiegłym zapanował ruch, tak że i spekulanci zamierzający pierwiastkowo wysłać swój towar na targ petersburski, w tygodniu minionym sprzedali go na miejscu przy bardzo małej podwyżce ceny. Prócz zakupów na potrzeby miejscowe, dokonano także kilka poważniejszych tranzakcji, na dostawę późniejszą. Płacono za Hermanów i Łyszkowice po rs. 3 kop. 77½; na Ostrów, Guzów Rytwiany i Sanniki po rs. 3 kop. 75 do 75½; za Elżbietów rs. 3 kop. 70; Oryszew z terminem dwumiesięcznym rs. 3 kop. 82½.

Mączka cukrowa dosyć jest poszukiwaną, płacono stosownie do gatunku od rs. 3 kop. 50 do rs. 3 k. 52½ za kamień 24 ro funtowy.

— W dniu dzisiejszzm rozpoczęły się próby sceniczne z komedji p. n. „Znakomici“.

= Wczoraj w Teatrze Letnim, przy napływie licznej publiczności powtórzono „Życie Paryzkie“, które w tym tygodniu jeszcze pięć razy ukaże się na scenie.

= P. Cieślewski tenor naszej opery, wyjechał dziś rano za urlopem dwutygodniowym za granicę.

= Przerwane na długi czas roboty przy układaniu pokładu na prawym chodniku mostu żelaznego, zostały parę dni temu na nowo rozpoczęte i posunięte o tyle, że wczoraj w czasie zabawy w parku prażskim publiczność mogła przechodzić już po obu stronach mostu.

= Donoszą nam z Włocławska: Zjechało tu towarzystwo artystów dramatycznych, zostające pod dyrekcją p. Józefa Cybulskiego. Towarzystwo to składa się z 22ch osób, z pomiędzy których kilka celuje zdolnościami scenicznemi. Pan Cybulski, w tych dniach, poznajomić nas zamierza z *Poczwarką;* tytułową rolę w tym dramacie grać będzie panna Szaszkiewicz młodziutka artystka rokująca rzeczywisty talent. Teatr p. Cybulskiego po ośmiu przedstawieniach, przeniesie się do miasta Kutna.

= W tych dniach pojawiło się 2gie wydanie książki pod tyt: „Makrobiotyka“, napisanej w języku hebrajskim przez Doktora medycyny M. Studenckiego. Są to racjonalne prawidła hygieny, nauki zachowania zdrowia.

= Zarząd Stowarzyszenia subjektów wyznania Mojżeszowego, jak donosi „Izraelita“, zamierza w tegorocznych zimowych miesiącach urządzić odczyty z dziedziny judaistycznej i krząta się już około zebrania grona prelegentów i najmu odpowiedniej sali.

= Młyn djabelski sprowadził w dniu wczorajszym do Tivoli tak wielką liczbę publiczności, iż wszystkie miesca numerowane zajętemi zostały, a i w ogrodzie tłok był nie pośledni. Krambambuli wydzierał się djabłom, sumiennie okładającym mu plecy, a ognie bengalskie i fajerwerki piekła doskonale się udawały, ku rozweseleniu niedzielnej publiki. Na raz przed zakończeniem sztuki puścił się rzęsisty deszczyk i przeszkodził zakończeniu tak *zajmującej* sztuki. Miłe słów początki—lecz koniec żałośny.

= W Eldorado z powodu słabości niewiemy już której artystki zaszła zmiana na wczorajszem przedstawieniu i tak w miejsce jedno-aktowej komedji Czarna i biała, pan Zaremba deklamował utwór p. Żmichowskiej „Miłość kobiety.“ Deklamacja była wcale niezła i po ukończeniu jej p. Zaremba trzykrotnie przywołanym został. Reszta przedstawienia odbyła się wedle afisza, grano „Wendetę“ w której p. Tomaszewicz zasłużenie poklask otrzmał i „Dziesięć cór na wydaniu,“ gdzie rolę Sydonji przedstawiła p. Baranowska.

= Narzekania na bezskuteczność opiek nad funduszami małoletnich, urządzanych na zasadzie obowiązującego prawa cywilnego — nie od dziś datują. Gorsząca obojętność członków rad familijnych w wielu podobnych sprawach, brak odwagi cywilnej w zasłonieniu małoletnich od krzywd im wyrządzonych przez złą wolę, prywata, wyzyskiwanie, nawet zupełna strata funduszów przez złą administrację, oto zwykłe prawie fazy przez jakie przechodzą podobne interessa tak blisko obchodzące społeczeństwo.

Wielka więc zasługa tych, którzy inaczej swoje obowiązki pojmują i z niecierpliwością oczekujemy rezultatu wyjaśnienia p. Ludwika Łęskiego, sędziego pokoju wydz. II, zamieszczonego w Nrze 193 „Kurjera Codziennego“, co do sprawy 13 letniego Kazimierza Srzedzińskiego, zmarłego w szpitalu, pomimo że po ojcu jego pozostał fundusz wynoszący aż 38,585 rs. a matka pobierała emeryturę, a jednak synka wyprawiała na żebraninę uliczną!!!

= Od 1 października r. b. egzemplarze „Muchy“ przez roznosicieli ulicznych sprzedawane będą nie po kop. 7½ jak dotąd, ale po 5 kop. Wydawca „Muchy“ zaprosił w tych dniach do redakcyjnego koła kilku humorystów tutejszych i nietutejszych.

= Zeszyt 8-my wydawanego przez firmę Merzbacha dzieła: „Dziwy Świata pierwotnego“ przekładu p. Dziekońskiego, opuścił prasę.

= Artyści opery tutejszej przerwali na pewien czas swoją pracę, ponieważ panna Miller-Czechowska wyjechała na wystąpienia gościnne do Moskwy, a pan Filleborn dla poratowania zdrowia przebywa w Wenecji.

= Proszeni jesteśmy o zwrócenie uwagi administracji miejskiej na potrzebę urządzia trotuaru na ulicy Komitetowej, przez którą dosyć osób przechodzi. W porze wieczornej, z powodu dołów, ulica ta jako niezabrukowana jeszcze, trudną jest do przebycia.

= W przedsionku salonu Wystawy Sztuk Pięknych, zawieszone zostały do sprzedania dwa olejne obrazy wcale niezłego pędzla. Jeden z tych obrazów, własność p. J. jest utworem ucznia średniowiecznej szkoły Bolońskiej, drugi zaś, przedstawiający dwoje dzieci, również autora włoskiego, należy do rodziny pozostałej po ś. p. Aleksandrze Zarzyckim autorze: Gwiazdy Zarannej.

= W dniu wczorajszym, na cmentarzu Ewangelicko-Augsburskim, dostrzeżono na krzyżu nad grobem wiszącego człowieka, niewiadomego dotąd z nazwiska, liczącego około 40 lat wieku, ubranego w jasny tużurek i spodnie w czapce na głowie. W celu dojścia nazwiska tego człowieka i przyczyny samobójstwa, niezależnie od zawiadomienia o tem Sądu, przez Policję prowadzi się śledztwo. (Gaz. Polic.)

– W piątek, w cyrkule Powązkowskim, w domu pod Nr 43, przy ulicy Ogrodowej, Franciszek Kurowski woziwoda, w kłótni z żoną swoją Agatą, nieszkodliwie zranił jej nożem gardło.—Kurowska pozostaje na kuracji w swojem mieszkaniu, a mąż jej przyaresztowany, w celu ukarania go podług prawa.

– W tymże cyrkule, w domu pod Nr 13 przy ulicy Smoczej, Józefa Marmont wyrobnica, w kłótni z Katarzyną Wąsowicz wyrobnicą, uderzyła tę ostatnią talerzem w twarz, zrządziwszy jej dwie nieznaczne rany, jednę na policzku prawym, a drugą na dolnej wardze.—Marmont przyaresztowana dla ukarania.

— W cyrkule Bielańskim, Moszek Łopata, syn furmana uderzył batem konia, na którym jechał Manas Arensztajn, chłopiec 15-letni, w skutku czego, koń przestraszony zrzucił Arensztajna, który upadłszy na bruk, nieszkodliwie zranił sobie głowę.—Arensztajn pozostaje na kuracji w mieszkaniu rodziców, a Łopata przyaresztowany. (G. Polic.)

Panu Kazimierzowi Szo. Wewnętrzne przedświadczenie o niewinności, jest najlepszą tarczą przeciwko ludzkiej obmowie. Skoro pan nie jesteś autorem rzeczonego artykułu, nie powinno to pana obchodzić że mu autorstwo narzucają. Redakcja nie zajmuję się rozstrzyganiem podobnych sporów.

= *Panu Włodzimierzowi K...z.*— Listu pańskiego jako dotykającego osobistość, zamieścić nie możemy, tem więcej, że pan powstajesz przeciwko urządzeniu, na które nie uskarża się żaden z pacjentów wiadomego panu lekarza.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od R. A. rs. 10 na wpisy dla niezamożnych uczniów gimnaz:,— od T. B. rs. 1, i od Ż. W. rs. 3 dla nędzy wyjątkowej.

BIURO INFORMACYJNE

nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia (ulica Jasna, Nr 4), poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej:

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
19	Krucza	Gajus Walenty	Lat 64, rany w nogach, żona chora.
10	Nowomiejs.	Pelagja D...	Dzieci czworo i ojciec stary.
17	Stare-Mias.	Kamilla S...	Kaleka nic zarobić nie może.
1	Piekarska	Bańkowska Fr.	Lat 80, zchorowana.
22	Stare-Mias.	Niewiada Jad.	Lat 71, słaba na oczy i niedoł.
40	Nowa Prag.	Markiewicz M.	Oboje z męż. chorzy, dz. dr. 4.
33	Nalewki	Olszewska Zof.	Wdowa, chorowita, dz. dr. 3.
4	Krz.-Koło	Pułtażewska E.	Lat 77, chora na oczy.
18	Leszno	Józefina W.	Mąż opuścił, dzieci drob. 5.
7	Nowomiejs.	Bednarczyk K.	Wdowa, dz. dr. 4.
79	Solec	Jabłońska T.	Wdowa, chora na suchoty, dzieci drobnych dwoje.
122	Piekarska	Szmigielska	Chora, dz. drobnych 4.
10	Bednarska	Aniela S.	Wdowa, chorowita, dz. dr. 2.
380	Brukowa	Marjanna M...	Wdowa, dzieci drobnych 5, nędza okropna.
55	Nowolipie	Jedykie Lud.	Oboje starzy, miesz. w komór.
50	Ogrodowa	Zabielska M.	Mąż chory, dzieci 5-ro.

† Dnia 6go września, we środę, o godzinie 8mej z rana, odbędzie się w kościele Śgo Aleksandra Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Włodzimierza **Dybka**, ucznia klassy 7mej, I-go Gimnazjum Warsz:, na którę Rodzinę i Krewnych, jakoteż Przyjaciół zmarłego zapraszają Koledzy. —7611—

† We środę to jest w dniu 6 września r. b., o godzinie 10tej z rana, jako w rocznicę śmierci ś. p. Dymitra Henryka **Bonnet**, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele Opieki Śgo Józefa na Krakowskiem Przedmieściu, na które pozostała wdowa i synowie Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —7617—

† W dniu dzisiejszym, jako w dniu imienin ś. p. Rozalji z Radoniewiczów **Kronenberg**, odbyło się za spokój jej duszy, nabożeństwo żałobne w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej. —7633—

† W dniu 5 września, t. j. we wtorek, jako w 2-gą rocznicę śmierci ś. p. Katarzyny z Malinowskich **Tomczyckiej**, odbędzie się o godzinie 10 rano, w kościele ś-tej Anny na Krak.-Przedmieściu za spokój jej duszy wotywa, na którą pozostały mąż, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —7632—

† Ś. p. Feliks **Bobrowski**, Fabrykant ram złoconych, Członek Archikonfraternji Literackiej, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, w dniu 2 b. m. przeniósł się do wieczności. Pogrążona w smutku żona wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w d. 4 b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie 5tej po południu z kościoła Ś-go Jana na cmentarz powązkowski. —7620—

† Dnia 1go września r. b., we wsi Łapczyna-Wola, po trzechletniej ciężkiej chorobie, w 19 wiosnie życia zmarła Lucyna **Czaplicka**, córka ś. p. Leopolda i Florentyny z Kamockicz małżonków Czaplickich. —7610—

W zeszłą sobotę, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, przez JX. Rogowskiego, miejscowego Wikarjusza pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty między p. Juljanem **Schübeler** a panną Apolonją **Szajewską**.

Onegdaj w kościele Ś-go Aleksandra, przez miejscowego Administratora JX. Ksawerego Rogowskiego, pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty między p. Feliksem **Stoppell**, Jeometrą rządowym, gubernji Siedleckiej, a panną Ignacją **Kijas**, córką Ignacego kupca.

— Przyjechali do Warszawy: Radca Tajny *Witte*, z Austrji i Rzeczywisty Radca stanu: *Ławrowski* z Petersburga.

— Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Adjutant hr. *Sumarokow* i Szambelan Dworu Jego Cesarskiej Mości książe *Jabłonowski*. (Gaz. Pol.)

— *Z Łomży*, d. 28 sierpnia 1871 r. Łomża w tym roku upiększa się codziennie; parę domów murują nowych, w wielu ściany od ulicy drewniane za-

mieniają na murowane z cegły; wygląda to wprawdzie tak, jakby naprzykład, wieśniaczka jaka, bez obuwia i w spódnicy swojej roboty, włożyła na głowę kok i kapelusik spuszczony na sam koniec nosa i wyglądała oknem na ulicę. Pożytku z takiej jednej murowanej od ulicy ściany, nie ma żadnego, a może nawet przez nią i wilgoć się do domu zakradnie, dla oka wygląda to dosyć nieźle i miasto upiększa.

Doczekała się nareszcie Łomża smołowcowych chodników, zdawałoby się, że niema nikogo, coby temu ośmielił się przyganiać, otóż przeciwnie, ganią ten wymysł czasów dzisiejszych niektórzy właściciele domów, którzy cudzą wygodę i przyjemność, zmuszeni są opłacać dosyć drogo, jakby to nie można było chodzić po wybrukowanym kamieniami chodniku, kiedy nasi przodkowie chodzili po błocie i było dobrze. Gniewają się także szewcy, bo oszczędność obuwia zmniejsza ich dochody i zdaje się, że mają słuszność, ale za to cieszy się ładny maleńki damski bucik, na sześcio-calowych obcasikach, bo się prześlicznie na smołowcowym chodniku wydaje. Mówią tu u nas, że według najświeższej mody, sukienki mają być krótkie, tak, aby nóżki do kostek mogły być widziane, czyż to byłoby prawdą?...

Powietrze pachnie jesienią, pochmurno, chłodno, niekiedy deszcz upadnie, czasem chmury nasrożą się i zahuczą burzą, pogrożą błyskawicą i piorunem, i kończy się wszystko jedynie na strachu, a co najwięcej, na rozdraźnieniu nerwów, jakiej delikatniutkiej, młodej i pięknej osóbki, której nawet z taką czułością nerwową do twarzy.

Zbiory w polach prawie ukończone i co do oziminy wcale niezłe; ziemniaki psują się, kapusta niewszędzie się udała. Owoców w ogólności nadzwyczaj mało, widać, że drzewom ostra zima i zimna wiosenne zaszkodziły. Polowanie się otwiera, dla myśliwych radość, ale dla biednych zajęcy i niepokój smutek. Zwierzyny spodziewają się w tym roku podostatkiem.

O ruchu literackim tutejszym, napiszę może później, niebędąc korrespondentem z powołania, nieprzywykłem do zbierania rozmaitych plotek i wypuszczenia ich w obieg na obszerniejsze pole; jeżeli zaś kto, chciałby malować rzeczywisty żywot małego miasteczka, toby czytelnika jednostajnością obrazu znudził. Co było wczoraj, to się dzieje dzisiaj, a dzisiaj, co przed rokiem i dziesięcią laty. Kupcy starają się prowadzić handel, o ile można najkorzystniej dla siebie. Urzędnik pilnuje bióra i ciągle na biórową pracę utyskuje. Panny, to oczkiem, to uśmieszkiem, to kokiem, to tiurniurą, jak tam nazywają w Warszawie, wabią młodych chłopców i gdy im się to polowanie nie udaje, wymyślają na całą płeć męzką, zarzucając jej obojętność i materjalizm. Młodzież stroni od związków małżeńskich dla rozmaitych powodów, za to starzy zastępują jej miejsce. Ktoby sobie życzył z podżyłych tatusiów popieścić z żoneczką, któraby mogła być jego córką lub wnuczką, niech tu przyjeżdża, a zapewne znajdzie sobie nadobne i miłe caceczko, byleby tylko miał dostateczny fundusz na jego nabycie, oto i wszystko..... ależ to samo musi być w każdem mniejszem i większem mieście, zapewne i w Warszawie, wartoż to o tém pisać?... szkoda czasu i atłasu, jak powiedział jakiemuś poecie król Stanisław August, i ja to samo powiem. Składam więc pióro i żegnam Szanownych czytelników Kurjera Warszawskiego.

***

— Głośna sprawa o kradzieży książek z Cesarskiej biblioteki w Petersburgu w dniu 28 czerwca (10 lipca) osądzoną została. Przysięgłym były dane następujące pytania:

1) Czy bawarski poddany Aloizy Pichler, Dr teologji, nadetatowy bibliotekarz publicznej biblioteki cesarskiej, winien jest kradzieży książek, w celu ich przywłaszczenia? i

2) Czy bawarska poddana Krescencja Wimmer, winna jest w niszczeniu cech na książkach, o których wiedziała, że one nie są własnością Pichlera?

Po kwadransie namysłu przysięgli dali odpowiedź na 1-sze winien, a 2 gie winna, lecz zasługuje na pobłażanie. Po półtoragodzinnej naradzie St. Petersburski sąd zawyrokował: po pozbawieniu praw stanu, a także krzyża Ś-go Stanisława 2 ej klassy, Aloizego Pichlera zesłać na rok jeden do gubernji Tobolskiej, a potem osiedlić na dwa lata w Syberji, bez prawa wyjazdu z miejsca osiedlenia; i wyrok ten przedstawić pod Najwyższe zatwierdzenie. Co zaś do Krescencji Wimmer, sąd postanowił, po pozbawieniu praw stanu i zamknięciu w domu poprawy na cztery miesiące, wysłać za granicę (jeśli ją tam przyjmą), w przeciwnym razie oddać pod dozór policyjny na lat 2.

— „Gołos“ podaje, jako pogłoskę, że Zarząd gubernji Symbirskiej, wszedł z przedstawieniem do ministerjum finansów, aby właściciele ziemscy tej gubernji mogli korzystać z kredytu osobistego, w udziale Banku Państwa w Symbirsku, bez wykupywania świadectw gilgyjnych.

Kroniczka zagraniczna.

× Na odbytej niedawno w Paryżu licytacji koni Napoleona III sprzedano „L“ ulubionego wierzchowca cesarzowej za 38,000 fran. „Lwa“ za 2500 frank. „Orłowa“ faworytalnego wierzchowca Napoleona, za 2000 fr. Konie powozowe płacono od 500 do 1000 fr. nie dla wartości lecz pamiątki je kupowano.

× Z New-Yorku telegrafują pod d. 1-szym b. m. Wyspę Ś-go Tomasza w dniu 21 zeszł. m. nawiedziła straszna burza w połączeniu z trzęsieniem ziemi. Wszystkie domy są uszkodzone albo zniszczone, 150 osób rannych i zabitych. Portorico ocalało od burzy.

Przegląd polityczny.

Ostatnie posiedzenie Zgromadzenia Narodowego **francuzkiego** było nierównie spokojniejsze od poprzednich, przedstawiło nawet widok niezwykły, harmonji prawie zupełnej pomiędzy najsprzeczniejszemi frakcjami Izby. Rozprawy nad władzą ustawodawczą posłużyły niejako za piorunochron w pośród atmosfery pełnej elektryczności nagromadzonej nad Wersalem; cała nawałnica uderzyła na ten jeden punkt, tak że po skończeniu tej kwestji pozostało się tylko rozpoznanie rozporządzeń projektu p. Viteta co do których wszyscy zgadzali się w zupełności. Na trybunę wstępowali kolejno przewódcy kilku frakcji Zgromadzenia, którzy domagali się przyzwolenia na propozycje komissji z mniej lub więcej doniosłemi zastrzeżeniami. Zasługują tu szczególniej na wzmiankę deklaracje pana de Lavergne, członka mniejszości komissji i pana Rameau, jednego z prezydujących na zebraniach lewicy umiarkowanej. Sam p. Ernest Picard w mowie bardzo przyklaskiwanej kruszył kopje za propozycją p. Vitet nie przyznając jednak obecnej Izbie znaczenia konstytuanty.

W podobnych warunkach nie należy się dziwić, że artykuł pierwszy projektu przeszedł niezmierną większością 530 głosów przeciwko 68. Poprawka p. Dufaure, świadectwo zaufania i wdzięczności dla naczelnika władzy wykonawczej, przyjęta została 523 głosami przeciwko 34. Ta prawie jednogłośność ureguluje prawdopodobnie ostatecznie dobre stósunki między Thiersem i większością. Nareszcie cały projekt do prawa miał 480 głosów przeciwko 93; jeżeli większość nie tak była znaczną przy tem ostatniem głosowaniu, stało się to zapewne dla tego, że projekt obejmuje i wstęp stwierdzający władzę ustawodawczą Zgromadzenia, której wszystkie frakcie lewicy przeciwne były do ostatniej chwili.

Nowy porządek rzeczy inaugurowany został mesażem prezydenta Rzeczypospolitej francuzkiej, z którego przynajmniej to jedno można na pewno wywnioskować, że Thiers poddał się uchwale Izby i przyjął swój nowy mandat z przyłączonemi doń zastrzeżeniami. Prawica odniosła tym sposobem niewątpliwe zwycięztwo, udało jej się bowiem za pomocą rozporządzeń nowego prawa przynajmniej utrudnić niedogodny wpływ osobisty dotychczasowego naczelnika władzy wykonawczej na rozprawy i osiągnąć u rządu uznanie dla zgromadzenia znaczenia konstytuanty.

Jak dalece zyskała na tem sprawa wewnętrznego pokoju, o którym p. Thiers w swoim mesażu odzywa się z tak gorącemi życzeniami, najlepiej się okazuje z komentarzy, jakie „Patrie“ dodaje do całego przebiegu rozpraw. Władza ustawodawcza Zgromadzenia Narodowego była dla tego dziennika pewnikiem nieulegającym kwestji, ubolewa on tylko, że p. Thiers będzie mógł jeszcze czasami przy sposobności ukazywać się w Izbie, czego zapewne nie zaniedba ile razy „ukazanie się jego będzie niebezpieczeństwem“ (naturalnie dla dążeń prawicy!). Ze stosunków liczbowych przy głosowaniu okazuje się wprawdzie, że tylko oba krańcowe odłamy odrzuciły prawo, a prawy i lewy środek głosowały z rzadką jednozgodnością; ale nie należy zapominać, że każda partja chwyciła się tego wybiegu, aby nie być zmuszoną do pozostawienia przeciwnikowi swobodnego pola. Bądź co bądź nie ulega wątpliwości, że wytworzoną została przynajmniej zewnętrzna forma stosunku, który przy obustronnej dobrej woli może posłużyć za punkt wyjścia do odbudowania tak silnie uszkodzonego gmachu państwowego.

Proponowane przez lewicę rozwiązanie Zgromadzenia narodowego, odrzucone zostało znaczną większością. „Constitutionnel“ powraca do tej kwestji i twierdzi, że rozwiązanie Zgromadzenia przed wydaniem jakiejkolwiek uchwały tyczącej konstytucji, już dla tego samego jak niezbędnem, że wybory dopełniające 2-go lipca odbywały się w innych warunkach aniżeli pierwsze wybory 8 go lutego. Członkowie Zgromadzenia stoją tym sposobem na jednakowym gruncie, i dla tego byłoby to przynajmniej do życzenia, ażeby corocznie trzecia część deputowanych wychodziła i była zastępowaną przy pomocy nowych wyborów, w takim razie zgromadzenie byłoby w zetknięciu z krajem, który zdziwi się zapewne dowiedziawszy się o tem samowolnem przemianowaniu na konstytuantę. Zresztą prawica, jak o tem donoszą niektóre dzienniki wersalskie, nie zamierza bynajmniej robić natychmiastowego użytku ze swych atrybucji i nie pokusi się o ustanowienie monarchji, wiedząc dobrze, że w tej chwili myśl ta nie znalazłaby szczególnego w kraju poparcia. Krańcowa znowu lewica, która przez usta p. Schölchera domagała się od nowego prezydenta zniesienia stanu oblężenia w Paryżu, usuniętą została ze swojem żądaniem przez ministra spraw wewnętrznych, który tem samem potwierdził ustęp mesażu Thiersa stawiający pokój wewnętrzny dopiero w szeregu życzeń i celów rządu.

Co się tycze zewnętrznego pokoju, którego utrzymanie jest również przedmiotem wzmianki w mesażu prezydenta, dzienniki paryzkie doniosły już przed kilku dniami, że zarząd kolei wschodniej poddaje znacznym ograniczeniom kursowanie pociągów transportowych, z powodu zapowiedzianych przez naczelne dowództwo niemieckie znacznych przewozów wojsk do Niemiec. Ze wszystkich stron też potwierdza się wiadomość, że wypłata trzeciego półmiljarda, opróżnienie paryzkich fortów i kilku departamentów, były przedmiotem żywych narad między hr. Arnim i panem Pouyer-Quertier. Do dzienników niemieckich telegrafują z Paryża, że 30-go z. m. hr. Arnim miał półtora-godzinną naradę z francuzkim ministrem finansów. Głównym jej przedmiotem miał być proponowany niedawno przez rząd franczki sposób wypłaty. Hr. Arnim oświadczył podobno, że kanclerz niemiecki gotów jest przyjąć zamiast gotówki, weksle proponowane przez kompańję finansową międzynarodową, składającą się z pięćdziesięciu członków zostających pod dyrekcją banku paryzkiego, pod warunkiem, że termin wypłaty wypadnie wcześniej aniżeli w 1872 roku. Zresztą rezultat rozpraw nad kwestją przedłużenia władzy Thiersowi pozwala się spodziewać, że powyższa sprawa, również jak niezałatwione jeszcze dodatkowe układy traktatu pokojowego we Frankfurcie, szczęśliwie się zakończą.

Z Florencji donoszą do dzienników wiedeńskich, że pierwsza część nowego kodeksu karnego **włoskiego** zotała już wypracowaną. Na szczególną uwagę zasługuje ta okoliczność, że w nowym prawodawstwie kryminalnem, kara śmierci jest utrzymaną.

Według dziennika „Fanfulla“ pogłoski kilkokrotnie w prasie krążące o nowem przesileniu ministerjalnem, redukują się do ustąpienia pana Gadda z ministerjum handlu.

Zapowiedziana już przed kilku dniami w półurzędowej prasie **hiszpańskiej**, amnestja polityczna ogłoszoną już jest w „Gazecie madryckiej. We wstępie do tego dokumentu powiedziane jest, że rząd zna środki i tajemnice przeciwników obecnego porządku rzeczy, jak również nie tajną mu jest ich bezsilność. Rząd czuje się dość silnym do stłumienia wszelkiego braku przeciwko konstytucji i dynastji.

Amnestja rozciąga się do skazanych za polityczne przestępstwa popełnione wewnątrz kraju do 31 lipca. Za polityczne przestępstwa uważane są też wszelkie działania przeciwko swobodzie głosowania, wszelkie fałszerstwa wotów i naciski na głosujących wyborców. Odpowiedzialność cywilna pozostaje utrzymana.

Prasa w ogóle jest tego zdania, że królowi Amadeuszowi udało się pozyskać serce Hiszpanów dla dynastji sabaudzkiej. „Imparcial“ pisze z powodu przeglądu wojsk odbytego przeszłej niedzieli w obecności następcy tronu włoskiego, co następuje:

„Przyjęcie entuzjastyczne przygotowane przez ludność madrycką królowi, dowodzi, że antypatje wypływające z charakteru narodowego i z pochodzenia dynastji, rozpraszają się stopniowo i kiedyś całkiem znikną. Przegląd wojskowy, któremu sprzyjała najpyszniejsza pogoda, ściągnął na pole manewrów niezwykle wielkie tłumy ludzi ze wszystkich części miasta i z okolic. Kiedy przybył król w towarzystwie swego brata, powitały go radosne okrzyki. Uroczystość świetna pod względem wojskowym, dała sposobność mieszkańcom Madrytu, wyrażenia przychylnych uczuć dla księcia, który w ciągu siedmiu miesięcy potrafił rozproszyć chmury nagromadzone z powodu jego obioru na króla, i zdobyć sobie miejsce w sercu narodu.“

Z **Konstantynopola** nadchodzą złe wiadomości o stanie rzeczy w Albanji. Rozruchy, które według doniesień, miały ustać po odwołaniu gubernatora Izmaila paszy, wybuchły z większą jeszcze gwałtownością kiedy się dowiedziano w Scutari, że Porta niechce uwzględnić jednogłośnego życzenia ludności.

Cztery tysiące uzbrojonych górali napadło miasto, a chociaż atak odparty został przez wojska otomańskie, stało się to jednak z wielką stratą tych ostanich. Powstanie nietylko nie jest stłumione, ale może rozpocząć długą i krwawą kampanją.

P. Tricoupis, przeznaczony przez rząd grecki na zastępcę p. Rangabe, który mianowany został w Paryżu, ma być przyjęty w Konstantynopolu. Zapewniają teraz, że Porta nigdy nie mogła się sprzeciwiać przyjęciu tego dyplomaty, dla tej prostej przyczyny, że rząd

turecki nie był urzędownie zawiadomiony o jego nominacji.

Tym sposobem, przyczyną wszystkich kłopotów jakie wywołała ta sprawa, miało być tylko nieporozumienie.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 1-go września.—Prawie od wszystkich panujących i ministrów spraw zagranicznych, Thiers odebrał telegramy, winszujące mu z powodu uchwały Zgromadzenia Narodowego. Pomiędzy innemi nadszedł telegram od ks. Bismarcka.

Wczorajsza uchwała Zgromadzenia, wywołała zadowolenie po departamentach. Pogłoski o zmianach w ministerjum, są nieprawdziwe. Larcy cofnął swą dymisję. Ferje Zgromadzenia rozpoczną się 15-go b. m. a w końcu tego miesiąca nastąpią wybory do rad głównych.

Belgrad 1-go września. — Dekret regencji zwołuje skupczynę do Kragujewa, na dzień 17-go b. m.

Wersal 31-go sierpnia. —Przy obradach nad wnioskiem o władzy Thiersa, przyjęto dodatkowy artykuł Dufaure'a 523 głosami przeciwko 34. Przytem 100 deputowanych wstrzymało się od głosowania.

Gastein 31-go sierpnia.—Odjazd cesarza Wilhelma nastąpi 6-go b. m. Zjechanie się dwóch cesarzy, odbędzie się w Salzburgu dnia 7-go b. m.

Peszt 2-go września. — Deputowani izby niższej zwołani są na 14 września.

Monachium 2-go.—Sejm zwołany na 20 września.

Paryż 1-go.—Don Carlos bawi tu. W skutek zakazu zrzekli się wszyscy republikanie po departamentach obchodzenia pierwszej rocznicy dnia 4 września. Jutro sąd wojenny ogłosi wyrok.

Wersal 1-go.— Grevy odczytuje deputowanym odezwę Thiersa do Zgromadzenia narodowego. dziękującą za nadaną godność i okazanie zaufania.

Schölcher stawia wniosek, aby znieść stan oblężenia w Paryżu. Nagłość tego wniosku odrzucono znaczną większością w skutek oświadczeń ministra Lambrechta.

Madryt 2-go.— „Imparcial" donosi, że według wiadomości nadeszłych od granicy francuzkiej. Karliści mieli otrzymać polecenie, by się znajdowali w pogotowiu do powstania na dzień 20 b. m.

Paryż 1-go września wieczorem. — Dziś odbyła się pierwsza narada Thiersa i Remusata z pełnomocnikiem niemieckim hrabią Arnim.

Berlin 2-go „Kreutz. Ztg." pisze że myśl zakomunikowania wypadku narad w Gastein dworom porzucono. Zrobione będą tylko wyjaśnienia o naturze tych wypadków dążących do ustalenia pokoju.

Salzburg 2-go.—Cesarz austryjacki przybywa tu we wtorek i czeka na cesarza Wilhelma, który przybędzie tu z Gastein we środę. We wtorek przyjeżdżają też hr. Beust i hr. Andrassy. Książe Bismarck przybędzie razem z cesarzem Wilhelmem. Dla hr. Hohenwertha przygotowują mieszkanie na 6 osób w Hotelu „Schiff" oraz urządzają salę konferencyjną.

Berlin 2-go.—Jako w rocznicę Sedanu, miasto i ratusz przybrane są we flagi.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa 4-go Września godz. 12 z rana.

Paryż 3-go. — Wyrokiem sądu wojennego, Ferrè i Lullier skazani zostali na śmierć; Urbain Trinquet na ciężkie roboty dożywotnie. Oprócz tego skazano dziewięć osób na deportację, dwie na karę więzienia, dwie wypuszczono na wolność.

BEZ RĘKAWICZEK.

Karol Auschütz znakomity muzyk, zmarły w roku zeszłym w Nowym Yorku, był entuzjastą poświęcającym wszystko dla muzyki. Jeżeli zdarzyło mu się występować publicznie z arcydziełami ulubionych swoich mistrzów, wówczas za nic uważał wszelkie względy nakazywane przepisami towarzyskiemi.

I tak pewnego razu na dworskim koncercie w Windsor, zbliżył się do niego mistrz ceremonji z zapytaniem:

— Panie Auschütz gdzie twoje rękawiczki?

— W mojej kieszeni milordzie.

— Czy nie włożysz ich?

— Nie, milordzie, nigdy nie dyryguję w rękawiczkach.

— Ależ p. Auschütz, w obecności Królowej bez rękawiczek dyrygować nie można.

— Ah, kiedy nie można, to nie można, odrzekł Aushütz, kładąc laseczkę dyrektorską.

Szczęściem nadszedł książe Albert i załatwił tę trudność.

Auschütz dyrygował bez rękawiczek.

— Na odbytym egzaminie dnia 28 sierpnia, w Zakładzie Naukowym utrzymywanym przez Bronisławę Paprocką, w obecności Inspektora szkół miasta Warszawy Hornberga, sekretarza szkół W. Elsenberga i wielu innych zaproszonych gości, rozdano nagrody i listy pochwalne następującym uczennicom:— *Nagrody w książkach*: Fain Felicja, Neublatt Rozalja, Goldbart Salomea, Fein Ludwika, Szynkmann Paulina, Goldbart Helena, Spiegelglass Ewa. — *Listy pochwalne:* Gościnna Salomea, Wolkenheim Ewa, Gościnna Anastazja, Follman Marja, Kenigstein Estera, Zwajer Teressa, Apfelbaum Ewa, Fein Ewa, Feigelsohn Ewa, Rosenthal Eleonora, Steinlauf Bronisława, Kirszenstein Rozalia, Kenigstein Ewa, Wolhteger Ida, Steinkalk Helena i Ritterband Eleonora.

— We wtorek dnia 5 września w ogrodzie zwanym pod Lipką, przy ulicy Przejazd, danem będzie przedstawienie na *benefis* p. Nowickiej; odegrane będą następujące sztuki: Siostra Kasperka, komedja w 1-nym akcie, Łobzowianie, komedja ze śpiewami i tańcami, oraz Mazur w 4ry pary. —7626—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 4 września 1871 roku.

	Żądane		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 kop. 12				
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 60				
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 13¼				
Austryjackie floreny w biletach k, 62½				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . .	—	—	—	-
Listy Zast. 3 okresu, I, s. za rs. 100 . .	89	85	89	45
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	88	70	88	20
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869.	89	17	88	90
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	84	50	84	25
Listy Likwidacyjne rs. 100	74	95	74	65
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	100	50	100	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	—	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . .	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866.	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	—	—	91	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej, . .	69	—	68	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . .	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz. .	—	-	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	149	—	147	—
Akcje kolei Żel. Fabry. Łódzkiej . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	—	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 80.
od Likwidacyjnych kop. 103½.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 100.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 212⅛.
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 112 k. 72½ rs. 112 k. 50.
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 48 rs. — k. —.
Paryż: Weksel 10 d. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —
Wiedeń; Wek 2 m. za 150 w. rs. 92 k. 70 rs. 92 k. 40.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 3 Września 1871 r.

	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
Termometr R. wskazywał st. ciepła	10.5	19.5	14.3

Dnia 3 największe ciepło st. 20.3 R. najmniejsze st. 10.0.

Barometr spada dość znacznie.

Wiatr słaby, zmiennego kierunku.

Niebo pogodne, dopiero wieczorem pochmurne i deszcz mały.

Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 13.6 R.; barometr niezmienia się, wiatr słaby, południowo-zachodni, niebo pochmurne; w nocy burza z deszczem.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 2 cali 2.

Patrz dalszy ciąg „Kurjera Warszawskiego" stronnicę 5 i 6.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 195. Poniedziałek. Warszawa, d. 23 Sierpnia (4 Września) 1871 r.

Kroniczka zagraniczna.

× „Nowosti“ z urzędowego sprawozdania zarządu poczt północno-niemieckiego państwa za rok 1870, przytaczają następujące dane. Zarząd poczt utrzymywał oddziałów 4619 (o 99 więcej od roku 1869) wewnątrz państwa, oraz jeden urząd pocztowy i trzy agencje po za granicami. Skład służby pocztowej wynosił 34,968 osób, (więcej o 59 osób od r. 1869). Budowli własnych pocztowych posiadał 285. Listów przyszło 278,476,444. Posyłek wewnątrz państwa odesłano 9,565,331; a dochód z nich stanowił summę rs. 114,115,449 talarów, co w przecięciu na jedną posyłkę wypada 11 talarów 27 sr. gr. i 11 pfen. Z innych państw do prowincji państwa niemieckiego przyszło 357,081 listów rekomendowanych z 488,569 talarów; z państwa Niemieckiego do innych krajów wysłano 168,930 listów rekomendowanych; z 3,120,755 talarami. Przechodzących listów rekomendowanych było 12,292 z summą 168,193 talary. Liczba gazet i pism perjodycznych przesłanych, doszła do 191,628,882 NN. Ogólny dochód 23,212,991 talarów (w r. 1869 talarów 20,989,905). Różne wydatki 21,056,794 talarów, (w r. 1869 talarów 20,727,287). Pozostało 2,158,267 talarów gdy w roku 1869 pozostałość stanowiła 262,618 talarów tylko.

× Amatorom uprawy truskawek podajemy wiadomość, że w ogrodach sławnych willi Monrepos, niedaleko Geisenheimu, tego roku zbierano w wielkiej ilości truskawki, ważące po 3 łuty, a nawet ważące po 4 i 4½ łutów.

× W Copotach,. w kąpielach morskich, pod Gdańskiem, gości obecnie 457 rodzin, 1527 osób. Są to kąpiele bardzo skuteczne na cierpienia nerwowe.

× Komitet zawiązany w Tryeście dla wzniesienia pomnika Arcyksięciu i cesarzowi Maksymiljanowi, przyjął do wykonania projekt professora Schilinga z Drezna.

× Stowarzyszenie kelnerów w Wiedniu, w przewidywaniu, że podczas mającej się w temże mieście odbyć w 1873 roku wystawy powszechnej, a ztąd wielkiego napływu cudzoziemców, służba w hotelach, restauracjach, kawiarniach i t. p. zakładach, będzie w codziennem z nimi zetknięciu, uznało za stosowne urządzić dla swych członków kurs języków: francuzkiego, angielskiego i włoskiego.

× W mieście Omaha w Ameryce, gazowe latarnie zapalane są przez latarników jeżdżących konno. Dla większego jednakże pośpiechu w oświetlaniu rzeczonego miasta, niezadługo latarników zastąpić mają baterje elektryczne, które w ciągu kilku sekund zapalą wszystkie beki gazowe.

× Największą świstawkę parową, jakiej dotąd nigdzie jeszcze nie było, zrobił pewien fabrykant w Portlandzie dla zarządu latarni morskich w Stanach Zjednoczonych półn. Ameryki. Świstawka ta ma 18 cali w średnicy, waży 450 funtów i potrzebuje do wydania świstu kotła parowego o 60 funt. tłoku. W dniu pogodnym, świst jej daje się słyszeć w odległości 1¼ mili.

× W Kawsku, w powiecie styryjskim, włościanka Anna Borysowa, zbierając grzyby, wpadła przypadkiem w łapkę na niedźwiedzia zastawioną i zabiła się miejscu.

Droga Żelazna Warszawsko Terespolska.

W mieście Lyonie, we Francji, wykrytem zostało fałszerstwo Akcji Warszawsko-Terespolskich.

Po porównaniu nadesłanej, niezupełnie wykończonej, akcji sfałszowanej na rs. 100, z akcjami rzeczywistemi, okazało się, że zachodzą pomiędzy niemi różnice następujące, po których akcje sfałszowane rozpoznać można:

1) W Akcjach rzeczywistych papier jest cokolwiek żółtawy, w sfałszowanych zupełnie biały.

2) Na pierwszej stronie, w pierwszym wierszu textu polskiego w napisie: **Towarzystwo Drogi Żelaznej**, opuszczona kropka nad pierwszą literą **Ż**, a umieszczona niewłaściwie nad drugą.

Akcje rzeczywiste — *Akcje sfałszowane*
Żelaznej — **Zelażnej**

3) W dziewiątym wierszu cyfra 5,000,000 w Akcjach rzeczywistych występuje o dwa zera na prawo z pod cyfry 10,200,000, umieszczonej w wierszu powyżej; w sfałszowanych akcjach tylko o jedno zero.

Akcje rzeczywiste — *Akcje sfałszowane*
10,200,000 / **5,000,000** — **10,200,000** / **5,000,000**

4) W wierszu jedenastym w wyrazach: **Najwyższym Ukazem — Rząd poręcza**, w Akcjach sfałszowanych opuszczona jest kropka nad literą **ż** i ogonek pod literą **ę**.

Akcja rzeczywista — *Akcja sfałszowana*
Najwyższym — **Najwyzszym**
poręcza — **porecza**

5) W wierszu szesnastym w wyrazie: **równie**, opuszczona kreska nad literą **ó**.

Akcje rzeczywiste — *Akcje sfałszowane*
równie — **rownie**

6) W wierszu siedmnastym w wyrazie: **Paryżu**, opuszczona kropka nad literą **ż**.

Akcje rzeczywiste — *Akcje sfałszowaae*
Paryżu — **Paryzu**

7) W tekscie rossyjskim, w wierszu szóstym, zamiast: Талеровъ, wydrukowano: Талсровъ.

Akcje rzeczywiste — *Akcje sfałszowane*
Талеровъ — Талсровъ

8) W Akcjach prawdziwych obwódka wielkiego suchego stempla składa sią z perełek, w Akcjach sfałszowanych z jednej równej linji.

9) Na stronie kuponów, w talonie, w wyrazie **zwrotem** litera **t** nie jest przekreśloną.

Akcje rzeczywiste — *Akcje sfałszowane*
zwrotem — **zwrolem**

10) W tekscie polskim kuponów, w Akcjach rzeczywistych, w wierszu szóstym, cyfry **2 Rs. 50 kop.** występują o jednę cyfrę na lewo nad wiersz dolny; w Akcjach fałszywych oba wiersze są zupełnie równe.

Akcje rzeczywiste — *Akcje sfałszowane*
2 Rs. 50 kop. / **2 Talary 20¼ sgr.** — **2 Rs. 50 kop.** / **2 Talary 20¼ sgr.**

11) W giłoszynku kuponów cyfry **2 Rs. 50 kop.**, w Akcjach prawdziwych równie są giloszowane, w Akcjach fałszywych składają się z linji prostych.

12) W podpisie Kasjera Głównego **Kotowicz** na kuponach umieszczonym, w Akcjach rzeczywistych w literze ostatniej **z**, kreska jest przeciągnięta, w akcjach fałszywych tylko dociągnięta.

Akcje rzeczywiste — *Akcje sfałszowane*
z — *z*

Na powyższe oznaki Akcji fałszywych, Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, zwraca uwagę osób interesowanych. (2—3) —7375—

— Zamiłowanie do sztuk pięknych, tak ściśle połączone z wykształceniem estetycznego smaku i gustu, o ile ceni znakomite dzieła bieżącej epoki, o tyle z większem jeszcze jest poszanowaniem dla arcydzieł starożytnych, dla utworów z odległych stuleci.

Wysokiej artystycznej wartości są porozrzucane po kraju zabytki malarstwa, rzeźby, snycerstwa, cyzelacji lub ceramiki, lecz mimo cechującego je piętna talentu, nie zawsze one bywają poznanemi i giną częstokroć dla sztuki, choćby być mogły najbogatszych muzeów szczytną ozdobą. Wiele znów tego rodzaju zabytków podobnemu ulega losowi, gdy właściciele ich zostając w konieczności zbytu onych, nie mają żadnych ułatwień, środków i dróg, przez któreby posiadany okaz w godne ręce przekazać mogli.

Po większych miastach europejskich istnieją zakłady prywatne do użytku publicznego, w których odbywa się jakby nieustająca wystawa najrozmaitszych dzieł sztuk pięknych i wyzwolonych.

Są tam powierzane na sprzedaż oryginały lub kopje najrozmaitszych malarzy, malowidła na szkle, porcelanie i kości; płody dłuta powołującego do życia kamień, marmur, drzewo lub metal; cyzelowane odlewy z bronzu, porcelana, kryształy, tudzież różnego charakteru historyczne i pamiątkowe antyki z wybitniejszych epok cywilizacji i kultury.

U nas w Warszawie istniały wprawdzie zakłady z tego rodzaju celami, lecz nie były urządzone w należytych warunkach i dla tego też egzystencja ich przebrzmiała niepostrzeżenie.

Obecnie dowiadujemy się, że jeden z miłośników i doświadczonych znawców sztuk pięknych, posiadający rozległą w tej mierze wiedzę i rozgałęzione stosunki tu w kraju i za granicą, zamierza wkrótce otworzyć w Warszawie, w miejscu pryncypalnem, zakład nieustającej wystawy dzieł sztuki i antyków w najobszerniejszem wyrazów tych znaczeniu, gdzie każdy z posiadaczy cennych utworów, będzie je mógł z zupełną rękojmią złożyć w tych widokach, jak to wyżej opisaliśmy. (1—1) —7566—

— W mieście naszem i okolicach powstają coraz nowe fabryki, jestto następstwo rozwoju przemysłu bardzo pocieszające, należałoby jednak przy wyborze miejsca na te zakłady, mieć też na względzie zdrowie mieszkańców, gdyż wyziewy i dymy z niektórych fabryk, szkodliwie zanieczyszczają powietrze. Przed kilku dniami „Gazeta Handlowa“ doniosła o zamiarze założenia tuż za rogatkami Jerozolimskiemi fabryki mielenia i palenia kości, przyczem jak wiadomo wydzielają się gazy nieznośnej woni rozchodzące się nieraz w promieniu milowym. Zwracamy na ten przedmiot uwagę czyją należy. —7561—

— Zgromadzenie Fryzjerów i Perukarzy, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż począwszy od dnia 3-go Września r. b., do dnia 1-go Października t. r., wszystkie zakłady fryzjerskie w każdą niedzielę i święto, zamykane będą od godziny 4-ej po południu. Upraszamy przeto Szanowną Publiczność, aby raczyła do tej godziny załatwiać swoje żądania. —7465—

— Feliks **Chruszczakowski**, Adwokat, z powodu nadzwyczajnej restauracji domu Nr 21 przy ulicy Długiej, przeniósł na stałe swoją kancelarję pod Nr 542, ulica Długa (nowy 6) pierwsze piętro od frontu wprost Komissji Rządowej Sprawiedliwości. (2—3)—7595—

LICYTACJA NA OBRAZY.

Podaje się do powszechnej wiadomości, że codziennie wyjąwszy dni świątecznych, poczynając od dnia 17 (29) sierpnia r. b., od godziny 4-tej po południu, sprzedawane będą przez publiczną licytację w Hotelu Angielskim pod Nr 12 mieszkania, rozmaite olejne obrazy, wypracowane przez pierwszych Artystów Wiedeńskich z Monachjum i Düsseldorfu. Obrazy te przedstawiają najładniejsze widoki w Szwecji, Tyrolu, Austrji, Salcburgu i Genre—a także portrety sławnych poetów i artystów, okolice Renu i Dunaju; wszystkie te obrazy oprawione są w piękne ramy złocone.—Walenty *Listopad* Komornik, przy ulicy Długiej, pod Nr 22 zamieszkały. (5—6) —7351—

Rsr. 8,000 do 10,000

są zaraz potrzebne, na zastąpienie Summy Bankowej, na dobrach po Towarzystwie Kredytowem mieścić się mające, z Hypoteką w Warszawie. Wiadomość w Skła- Win L. Maringa, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 58. (2 — 3) —7485—

OGŁOSZENIE.

Apteka wraz z domem murowanym, jest do sprzedania na prowincji. Bliższa wiadomość u W-go Spies Właściciela Składów Aptecznych w Warszawie, ulica Senatorska naprzeciw Teatru. (2 — 3) —7502—

Potrzebną jest

TOKARNIA

używana. Ulica Dzika Nr 1 nowy, mieszkania Nr 7. (1 — 3) —7615—

TYLKO KOP. 75

za 100 Biletów

wizytowych, drukowanych, w składzie Papieru **J. Funka**, przy ulicy Żabiej Nr 949 (1), wprst bramy Saskiego Ogrodu. (1 — 6) —7612 –

RYGA.

W roku zeszłym otworzyłem w mieście Rydze Kantor Komissowo-Handlowo-Ekspedycyjny, działalnością którego jest: Zbyt wszelkich towarów i produktów, wedle cen najwyższych na targu miejscowym lub zagranicznym: Len, Zboże, Mąka, Masło, i t. p.; Kupno i Ekspedycja wszelkich towarów, Machin, Narzędzi rolniczych, Wyrobów krajowych, Żelaza, Soli, Śledzi, Wina, Artykułów kolonialnych, i t. p. Pośrednictwo i informacje we wszelkich interessach będą się spełniać jak najrychlej i jak najakuratniej, przy największej sumienności w rachunkach. Dla schronienia i składu mam obszerne spichrze

Kupiec Baron Ryszard Manteüfel.
Ryga. Grosse Landstrasse, Nr 9.
(2 — 4) — 7498 —

DYSTRYBUCJA

z całem urządzeniem jest do odstąpienia, w każdym czasie, przy ulicy Długiej Nr 568 (53). Wiadomość u Stróża. (2 — 3) —7495—

Wiadomość dla Fabrykantów Dziegciu.

Potrzebni są fachowi **Dziegciarze,** umiejący pędzić dziegieć brzozowy, na co jest brzeziny gęstej nietykalnej diesiatyn 137 (włók 9, morgów 4) w jednym obrębie, w majątku Siechniewiczach (JW-go Neyhtf-Ley) do którego droga prowadzi z Warszawy, na Brześć Litew. do Błudnia koleją, z Błudnia na prawo do Siechniewicz wiorst 8½, drogę partykularną w ogóle wiorst 280 odległości od Warszawy; za prawo wyrabiania właściciel żąda netto połowę wypędzonego dziegciu, korę można obdzierać z drzewa przeznaczonego do rąbania tak leżącego, jak również i na pniu stojącego. (3 — 3) 7180—

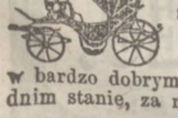
U Akuszerki Sliwińskiej pod Nrem 156 (nowym 4), przy ulicy Nowomiejskiej, **vel** Gołębiej, są urządzone **Pokoje**, z osobnem wejściem, elegancko umeblowane, na 1-szem piętrze od frontu, w każdej chwili do wynajęcia, dla Osób spodziewających się **słabości**, lub na dłuższy czas przed słabością, z pościelą, życiem i usługą przyzwoitą lub bez, i wszelkiemi wygodami, za umiarkowaną cenę, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i **sekret zachowany**. (1 — 3) —7589—

OBRAZY OLEJNE.

Jeszcze przeszło 200 sztuk, pomiędzy któremi znajduje się wiele Obrazów treści religijnej, mogące służyć do przyozdobienia ołtarzy i w ogóle domy Boże, wyprzedają się po cenach znacznie niżej kosztu, codziennie od godziny 10-tej zrana do 6-tej po południu, w Sklepie przy ulicy Miodowej Nr 3 nowy, w pałacu WW. Grabowskich, wyjąwszy dnie niedzielne i świąteczne. — Także jest do sprzedania Kanapa i 6 Krzeseł ładnej rzeźby i skórą malowaną w desenie kryte, za rsr. 120, jakoż i jedno duże Krzesło znakomicie rzeźbione, skórą pokryte i bogato w desenie złocone, zdatne do kościoła za za rsr. 45. (3 — 6) —7458—

REJSCAJGI SZKOLNE,

Od ceny kop. 75 do rsr. 3 i wyżej, w Magazynie optyczno-mechanicznym **G. Gerlacha,** Krakowskie-Przedmieście Nr 21, obok Poczty. (7—10) —7186—



Przy ulicy Leszno, Nr 84 policyjny, jest do sprzedania:

Powóz cztero-osobowy,

w bardzo dobrym stanie, za rsr. 250 i Bryczka polowa w średnim stanie, za rsr. 25. — Służący **Hipolit** wskaże. (3 - 3) —7417—

Do Handlu Win i Towarów kolonjalnych potrzebni są:

Subjekt i Uczeń

dobrej konduity, i posiadający język niemiecki. Bliższa wiadomość w Handlu Win i Delikatesów M. Rzepczyńskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, obok Hotelu Saskiego. (3 - 3) —7463—

Potrzebna jest **PANNA** do strojów kompletnie uzdolniona, za przyzwoitem wynagrodzeniem. ulica Miodowa, Nr 483, nowy 8, (3—3) - 7448 —

Francuz rodowity,

świeżo przybyły, pragnie umieścić się do konwersacji i dozorowania dzieci, w Warszawie lub na prowincji. Mieszka w Hotelu Paryzkim, mieszkania Nr 49. (2—3) — 7533 —

Młody Człowiek,

pracujący przeszło 10 lat w rozmaitych handlach, poszukuje obowiązku, jako subiekta, oficjalisty przy fabryce lub gospodarstwie, za umiarkowane wynagrodzenie. Adres uprasza się pozostawić w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," pod lit. **Ł. L.** (2—3) — 7518 —

Z powodu nagłego wyjazdu z Warszawy, jest do odstąpienia zaraz lub też od Sgo Michała,

M A G A Z Y N,

przy ulicy Sto-Krzyzkiej, Nr 19. (3- 3) —7383 -



Maszyny do szycia,

tylko rzeczywiście praktycznych systemów i doskonałego wyrobu, sprzedajemy po cenach bardzo obniżonych za gotówkę i dajemy na wypłaty za dostateczną pewnością. Nauka szycia bezpłatna. Gwarancja dwuletnia. Reparacje dokonywają się w naszej fabryce maszyn parowych i rolniczych.
(13 -0) — 6018 — **Ostrowski & Comp.**

W każdym czasie jest do wydzierżawienia pod korzystnemi warunkami i w dobrem miejscu położona

GORZELNIA,

ze wszelkiemi aparatami. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr. 9, wprost b. Izby Obrachunkowej, u W. Mecenasa Łastowieckiego, od godz. 8 do 11 z rana. (3—3) — 7401 -

Ceraty na barchanie, podłogowe

i inne,
Bombonierki i **Papiery** pod torty, poleca Skład Obić Papierowych, pod firmą **J. Rożański,** ulica Miodowa, Nr 9. (6—8) - 6975 —



FORTEPIAN

o 6-ciu oktawach, jest do sprzedania za 20 rubli, przy ulicy Wielkiej pod Nr 13 nowym, mieszkania Nr 36 na 1-szem piętrze, w domu W. Rychłowskiego. (3 -3) — 7191 —



FORTEPIAN

używany, w dobrym stanie, do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 543, gdzie Cyrkuł, mieszkania Nr 88. (1 — 3) —7613—



DO SPRZEDANIA

Szafy i Kontuar jesionowe, zdatne do magazynu Mód, lub do innego tego rodzaju handlu. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (1 — 3) —7618—

MAGAZYN MEBLI
Warszawskich i Zagranicznych

pod firmą:

P. GLOBUS,

przy rogu ulic Senatorskiej i Rymarskiej Nr 471a.

Poleca się doborem **Mebli** w najświeższych gatunkach i fasonach po cenach umiarkowanych.

Tamże główny i wyłączny skład **Mebli giętych Braci Thonet** w Wiedniu, które to meble przedają się po cenach stałych fabrycznych.
(4—10) - 6892 —

Potrzebne są

Żelazka do kwiatów.

Ktoby takowe miał do zbycia, raczy zostawić adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," pod literami **L. J.** (2—3) - 7525 —



Kareta na trzy Osoby,

piękna, mało używana, jest dana w komis Fabryce powozów P. Webera na Lesznie, za cenę przystępną. (1—1) —7606—

Puszki szklanne albo **lubryfikatory** do smarowania machin w różnych gatunkach, z tych najwięcej używane po kop. 30 do 45 za sztukę.
Puszki blaszanne do smaru stałego po kop. 40 i wyżej.
Oliwiarki blaszanne po kopiejek 45, 65, 105 za sztukę.
Oleje skalne do powyższych lubryfikatorów od kop. 14—16½ za funt.
Olej do machin po kop. 19 i pół za funt.
Smarowidło belgijskie i t. p.
Smar stały przedstawiający wielką oszczędność w użyciu po kop. 23 i pół za funt.

KRAFT et KUKSZ,
w Warszawie ulica Miodowa, Nr 490/1.
(1—0) — 7069 —

WODY MINERALNE

naturalne, Szlamy i Ługi do kąpieli, otrzymuje wprost ze źródeł co kilka tygodni świeże,
Skład Apteczny Leona Gradomskiego,
ulica Długa, Nr 551.
(28 - 30) —4296—

FOLWARK mający przeważną ilość łąk, sadzawki cztery zarybione, ogród owocowy i warzywny, pod Warszawą, 6 wiorst od stacji, z zabudowaniami, obejmujący dziesiatyn 90 (włók 6), z lasem, do sprzedania. Tamże włóki dobrej ziemi z łąkami na kolonje. — Wiadomość w Warszawie przy ulicy Muranów pod Nrem 2191 lit. *a.*, u P. Kaniewskiego, Dystylatora. (3—3) —7484—

Ze zmianą zarządu

PRADO

Śniadania, Obiady i Kolacje gotowe i na obstalunek, poleca się Szanownej Publiczności, oraz Napoje wszelkich gatunków. Gabinety oddzielne w każdym czasie mogą być dostarczone. (2 — 3) —7581—



Para Koni z uprzężą

i Powóz do sprzedania, za przystępną cenę, w domu Nr 557 (32) (Potkańskie zwany), przy ulicy Długiej. Wiadomość u Rządcy domu. (3 — 3) -7492 -

Jest do sprzedania:

BRYCZKA

parokonna, mocno zbudowana, pakowna, prawie nowa, oraz **Fortepian** o 6-ciu oktawach w dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Trębackiej, Nr 3 nowy, mieszkania Nr 8. (3 — 3) —7496—

4 Chomonty Rzymsko-Krakowskie,

używane, w dobrym stanie, pozostawione są u Rymarza Witkowskiego, przy ulicy Długiej pod Nrem 557 (nowy 32), w komis do sprzedania, za przystępną cenę. Mogą być parami kupione. (3 — 3) —7329—

OKRYCIA i KOSTIUMY DAMSKIE

w wielkim wyborze w fasonach najnowszych, oraz Burna i Beduiny angielskie, zupełnie w nowym rodzaju, odznaczające się wykwintnym gustem, nadeszły do Magazynu **J. Matuszewskiego,** ulica Miodowa, pałac Dyzmańskich, (2—10) — 7584—

Winogron Węgierskich

Kuracyjnych.

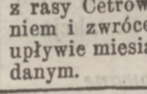
Pierwszy transport nadszedł i takowe regularnie co dzień nadchodzić będą do Składu Win, Delikatesów, Aleksandra Bocquet w Gmachu Teatralnym Nr. 473⁄5. (2—3) —7597—

Łosoś Elblągski, wędzony,

świeży i bardzo dobry, poleca Skład
Antoniego Stępkowskiego.
(3—3) —7480—



Zgubiono w dniu 29 Sierpnia r. b., we Wtorek z dorożki przy ulicy Daniłowiczowskiej lub Bielańskiej **Parasolkę** damską czarną, z fioletowym spodem (double face). Uprasza się Znalazcę o oddanie tejże do domu W-nej Neybaur, przy placu Wareckim Nr 14, do Doktora. (1 — 1) —7599—



W dniu 22 Czerwca b. r., do dóbr Zerań w gminie Brudno przybłądał się

Wyżeł

z rasy Cetrów. Prawy właściciel może odbrać, za udowodnieniem i zwróceniem kosztów. W razie niezgłoszenia się, po upływie miesiąca, wyżej wymieniony **Wyżeł,** zostanie sprzedanym. (1 — 3) —7624—

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebethner. **DODATEK.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).—Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO N.r 195.

Dnia 4 Września 1871 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 23 sierpnia (4 Września) 1871 roku.*

WIADOMOŚCI KSIĘGARSKIE

—

Nakładem Michała G o l d h a a r ' a, księgarza w Kielcach, wyszedł **DRAMAT** w 5-ciu aktach, napisany przez J. K. S. z dziejów wyswobodzenia się Grecji z pod przemocy Tureckiej, pod tytułem:

„M A J N O C I,"

i jest do nabycia we wszystkich księgarniach warszawskich, prowincjonalnych, i u Nakładcy w mieście Kielcach;

po cenie 45 kop.

Skład główny na Warszawę, w księgarni Michała Glücksberga, ulica Krakowskie-Przedmieście, Nr 411. (4 -6) —6088—

— Nakładem Księgarni i Składu nut muzycznych **Ferdynanda Hösick**, wyszedł z druku za granicą i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i składach muzycznych w Warszawie i na prowincji: **Pamiętnik do nauki Harmonji**, wykładu **Stanisława Moniuszki**. Samo nazwisko zasłużonego Autora za wartością książki tej przemawia; dziełko to przystępnie i dla każdego, nawet niemuzyka zrozumiale, sposobem pytań i odpowiedzi napisane, tem więcej ogólnego upowszechnienia spodziewać się może, że pomimo ozdobnego wydania swego, cena jego jest tańszą od wszystkich dotąd w języku polskim wydanych książek o harmonji, kosztuje bowiem tylko, **rsr. 1 kop. 20.**

(6 — 6) —6314—

Pamiętniki

Seweryna Bukara.

Z rękopismu po raz pierwszy ogłoszone (Biblioteki pamiętników i podróży po dawnej Polsce, wydawanej p. J. I. **Kraszewskiego** IV) kop. 95.

Skrupuły,

Powieść

Kazimierza Chłędowskiego, rs. 1.

Po ślubie,

Oryginalna Komedja w 1-m akcie,

Władysława Hr. **Koziebrodzkiego,** kop. 20.

Kultura lnu w Belgji.

Sprawozdanie

z podróży naukowej odbytej 1869/70, z polecenia komitetu, C. K. **Towarzystwa Gospodarskiego Galicyjskiego** p. Wład. **Noskowskiego,** kop. 50.

Historja

wyzwolonej Rzeczypospolitej,

wpadającej pod jarzmo domowe,

za panowania Jana-Kazimierza

1655—1660

p. **Autora Walewskiego,**

C. K. Professora Historji pow. w Uniw. Jag.,

tom I, rs. 2 kop. 25.

Powyższe dzieła otrzymała na **Skład Główny Księgarnia Gebethnera i Wolffa** w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 17 nowy. (3 — 3) —6258—

KALENDARZ

ROLNICZY,

wydawany przez dwa poprzednie lata mojem staraniem na rok **1872** wyjdzie z druku wcześniej jak zwykle, tak, że w Listopadzie r. b. znajdować się już będzie w handlu księgarskim. W wydawnictwie tem nastąpią radykalne zmiany, z celem uprzystępnienia tego Kalendarza nawet dla mniej zamożnych, np. dzierżawców i oficjalistów gospodarskich. Dotychczasowe dwie części zredukowane zostaną do jednej książki dogodnego dla kieszeni formatu, w formie pugilaresowej wydanej, w płótno angielskie oprawnej. Wewnętrzny układ obejmie wiadomości w codziennych stosunkach gospodarskich niezbędnę, nadto znajdować się będzie konotatnik na wszystkie w roku miesiące. Cena dotychczasowa tego wydawnictwa obniża się prawie do połowy, to jest egzemplarz oprawny kop. **75**, nieoprawny kop. **50**, ale tylko w sposobie prenumeraty, która tylko do 1 Listopada r. b. do Redakcji Gazety Rolniczej nadsyłaną być winna. Obywatele ziemscy, którzy kalendarz ten przeznaczają na podarki noworoczne dla osób bliższych i oficjalistów, najlepiej postapią gdy rs. **3** nadeszlą do Redakcji, a po *cztery* egzemplarze oprawne, lub po *sześć* nieoprawnych tego wydawnictwa, kosztem Redakcji pocztą mieć będą ekspedjowane. Po 1 szym Listopada kalendarz o jakim mowa, kosztować będzie dwa razy tyle jak ogłaszająca się prenumerata.

Adam Mieczyński,
Redaktor Gazety Rolniczej.

(4—6) — 6146 —

KSIĄŻKI SZKOLNE

do nabycia w Księgarni **Maurycego Orgelbranda,** naprzeciw posągu Kopernika. (7 -10) — 7283 —

NUTY TANIE

w znacznych zapasach posiada i ciągle sprowadza wszelkie nowości muzyczne,

Księgarnia, Skład Nut, Ekspedycja Pism perjodycznych, krajowych i zagranicznych, Maurycego Orgelbranda, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw Posągu Kopernika. **Katologi** udziela i pocztą na żądanie wysyła **bezpłatnie,** franco. (15 —26) 2324—

— Grywane przez ORKIESTRĘ BILSEGO: **Schubert,** Ave Marja kop. 22½.— **Beethoven,** Marche a la Turque kop. 37½.— **Wagner**, Romance (Abendstern) s. Tanhauser p. Liszt kop. 30.— **Gounod**, Meditation de Bach kop. 30.— **Schubert**, Moment musicale kop. 30.— **Schuman**, Warum? kop. 15.— **Schuman**, Dziecię w uśpieniu, kop. 15.— **Kątski**, Le reveil du Lion, arrangée p. Wagner kop. 30.— **Schuman**, Abendlied kop. 15.— **Schuman**, Traumerei, kop. 15.— **Bilsego,** Concerthaus Polka kop. 30.— **Bilsego,** Powitanie Warszawy, Polka kop. 15. Wydane nakładem Składu Nut **Józefa Kaufmanna,** Krakowskie-Przedmieście Nr 71. (1 –3) —7586—

Monografja Hemorroidów

Dziełko Dra Anndré Lebel, lekarza fakultetu Paryzkiego.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. — Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa.

Taryfą celną Państwa Rossyjskiego pozycją 151, II, Nr 36 i 37 upoważnione do wprowadzania.

Pigułki Dra Lebel z proszku rośliny Scordium i Pigułki Dra Lebel z ekstraktu tejże rośliny przeciw **Hemorroidom** sprzedają się we wszystkich Aptekach Cesarstwa.—Skład główny w Warszawie u **A. F. Gallego.**

(8—50) —5943—

ZARZĄD

Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej

podaje do wiadomości, że w dniu 15 (27) Września r. b. o godzinie 10-tej z rana w sali głównej dworca stacyjnego na Pradze, sprzedane zostaną na zasadzie § 22 przepisów porządkowych przez publiczną licyatcję przedmioty pozostawione przez pasażerów na stacjach i w powozach, jak również przedmioty oddane na przewóz drogą żelazną, a w ciągu oznaczonego terminu ze składów Stacjnych nieodebrane.

Wykazy tych przedmiotów są do przejrzenia u Zawiadowcy Stacji Praga. (1 — 3) —7573—



Na popieranie podpisanego Patrona, w tutejszym Trybunale Cywilnym, w drodze działów sprzedane będą przez publiczne licytacje, następujące

Nieruchomości:

a) W dniu 25 sierpnia (6 września) r. b., o godz. 12-tej w południe w Wydziale 2-gim Trybunału, przed W-nym Teofilem Zielińskim Sędzią, lub jego prawnym Zastępcą W-nym Sadkowskim Assesorem **Nieruchomość**: Nr 136 w Pradze przy Warszawie położona; a zaraz po tem, o godzinie w pół do 1-szej z południa, tegoż dnia, w tymże Wydziale i przed tymże Delegowanym **Nieruchomość** Nr 401 także w Pradze przy Warszawie położona; obie do SS-rów Kwiatkowskich należące. Licytacje, co do pierwszej Nieruchomości Nr 136 od summy rs. 7,297 kop. 36; a co do drugiej Nr 401, od summy rs. 5,007 kop. 18 zaczną się. Wadium oddzielnie, co do każdej licytowanej Nieruchomości po rs. 1,000, złożyć należy.

b) W dniu zaś 2 (14) września r. b., o godzinie 2-ej z południa, w Wydziale IV-tym tutejszego Trybunału Cywilnego, przed W-nym Felicjanem Lewandowskim Assesorem, sprzedaną będzie przez licytację **Nieruchomość** w Osadzie **A l e k s a n d r ó w** przy Stacji drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej, w Okręgu Sądowym Radjejowskim, powiecie Nieszawskim położona, do SS-rów **Mikulskich** należąca, zacznie się licytacja od summy rs. 2,347 kop. 53. Wadium rs. 600 złożyć należy.

Wszystkie powyższe Nieruchomości w korzystnych miejscowościach są położone.

Bliższe warunki w mojej Kancellarji w Warszawie pod pod Nrem 505 przy ulicy Podwale i u właściwych Pisarzy Trybunału przejrzeć można. — **Konstanty Grzybowski,** Patron Trybunału. (5 — 5) —7477—

FAMILJA FRANCUZKA

Przyjmuje na mieszkanie **Uczniów,** uczęszczających do Gimnaazjów, a szczególniej małych Chłopców, przygotowujących się do nich, zapewniając oprócz opieki rodzicielskiej wykład języków nauk klassycznych, muzyki i zwracania uwagi, nie tylko na moralność, ale na manierę elegancką i salonową. Wiadomość powziąść można w mieszkaniu I. **Merry,** ulica Trębacka Nr 5, na dole. (3 — 3) —7512—

Są do sprzedania

Dwa OBRAZY kościelne,

(Ś-ty Wincenty á Paulo—**Czechowicza,** i Ś-ty Antoni—**Smuglewicza),** wielkości ołtarzowej, w doskonałym stanie i w ramach ozdobnych. Oglądać takowe można codzien, nie od 9-tej do 2-giej, przy ulicy Mazowieckiej w domu Nr 3 na drugiem piętrze, w mieszkaniu Nr 2. (2 —3) —7540—

D y s t r y b u c j a

kompletnie nrządzona, przy ulicy Senatorskiej, w domu pod Nrem 451 (9 nowym), jest do dstąpienia w każdym czasie.

Wiadomość na miejscu.

(2—3) —7548—

We wtorek dnia 5 września r. b., o godzinie 12-tej w południe, w domu przy ulicy Gołębiej pod Nrem 176 (Nr 7 nowy), na 3-ciem piętrze, Nr 8 lokalu, odbędzie się przez publiczną licytację sprzedaż następujących przedmiotów: Fortepian z fabryki p. Hoffera, Garnitur mebli, Komoda, wszystko palisandrowe, oraz Lustra duże: jedno stojące i jedno wiszące, Toaleta duża damska, Stolik do kart, Stolik mały, Szafa do sukień, dwa Łóżka, wszystko orzechowe; Zegar ścienny, Lampa stołowa, Stół do jadalnego pokoju, Krzesła plecione, Gzymsy do firanek i Dywany.

(2 — 2) —7530—

Bardzo korzystny interes dla Właścicieli Dóbr.

Ktoby sobie życzył zamienić majątek li tylko przy kolei Wiedeńskiej lub Bydgoskiej, mający około 750 dies. (50 włók), z dobrym Domem mieszkalnym, Ogrodem i budynkami dobremi, na majątek 225 dies. (15-to-włokowy), w bardzo dobrej ziemi w gubernji Petrokowskiej, w pobliżu kolei Warszawsko-Wiedeńskiej z dopłatą w gotowiźnie, bez pośrednicwa osób trzecich, raczy dać wiadomość na ulicę Nowy-Świat pod Nr 36 nowy, miekania Nr 5, pomiędzy godziną 2-gą a 3-cią po południu. (1 — 3— —7609—

Mappy Dóbr Ziemskich

dla Tow. Kredyt. Ziem., kopjuje Zakład Fotograficzny Fr. Kulewskiego, przy ulicy Podwal Nr 497*a* (nowy 3), z całą możliwą dokładnością po **cenach bardzo nizkich,** jak również przyjmuje zamówienia, na wszelkiego rodzaju i formatu fotografje zwyczajne i **kolorowane po cenach zniżonych,** zaręczając za sumienne i piękne **wy**kończenie.—Tamże może znaleść miejsce **Uczeń.**

(2 — 3) —7527— **Fr. Kulewski Fotograf.**

Potrzeba jest zaraz dwóch

UCZNIÓW,

dobrej konduity, do nauki, w Cukierni róg ulicy Elektoralnej i Orlej. (1 — 1) —7603—

Człowiek młody

z patentem gimnazjalnym, posiadający gruntownie język **niemiecki,** piszący czytelnie, poszukuje zajęcia w Warszawie. Adres: ulica Dzielna Nr 9, a mieszkania Nr 8 **I. G.** od 2-ej do 5-tej godziny, lub też pocztą miejską. (1 — 1) —7590—



MAMKA

ze świeżym pokarmem. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 24 nowy, przed ulicą Smolną. — **Grodzicka** Akuszerka.

(1 — 1) —7614—



O g ł o s z e n i e.

W dobrach Dworzno, w okręgu Błońskim, gubernji Warszawskiej położonych, jest do sprzedania z wolnej ręki **Młyn wodny,** o dwóch gankach, grurtu dies. 12 (morgów 24), Łąki dies. 3 (morgów 6), Stawu dies. 3½ (morg. 7 pręt. 260), Grobla i Plac pod zabudowaniami dies. ½ (morg. 1 pręt. 34), razem dies. 19½ (morgów miary nowopolskiej 39 pręt. 18), za rsr. 3,850. Bliższa wiadomość na miejscu w Dworznie, od m. Mszczonowa wiorst 7 (mila 1); Zabudowania w dobrym stanie. (2 —3) —7537—

Żądaną jest

NIEMKA,

którаby za udzielone jej mieszkanie i pierwsze śniadanie chciała się podjąć dozoru, konwersacji i nauki trzech **Panienek, tylko do godziny 10-ej z rana,** dzień cały może mieć wolny do dawania lekcji. Wiadomość powziąść można u p. Feliksy Eger, w Alei Jerozolimskiej Nr 36.

(2 — 3) —7532—

Potrzebni są

Guwernerzy i Guwernantki,

Osoby do towarzystwa, Nauczycielki, Korrepetytorki, Bony tak Francuzki jak i Niemki. Bliższa wiadomość w Rekomendacji Nauczycielek **A. Witkowskiej,** ulica Senatorska Nr 6 (460), mieszkania Nr 21. Tamże jest potrzebna na wieś **Panna do stroju,** a jeżeliby mogło być i do krawiectwa. (3 –3) -- 7410 —

MŁODZIENIEC,

wstępujący do Uniwersytetu Warszawkiego, życzy udzielać **Lekcje;** jeżeliby ktoś z interessantów żądał, niech się zgłosi do Hotelu Polskiego pod Nr 60. (2 — 2) —7462—

K U C H A R Z

Polski i Francuzki, przybyły z zagranicy, poszukuje obowiązku. Potrzebujący raczą się zgłosić pod Nr 1486, **przy** ulicy Siennej Nr 23 nowy, do Stanisława Sowińskiego.

(2 – 4) —7577—

Potrzebnym jest

Pomocnik do Jeometry,

dobrze z czynnościami pomiarowemi obznajmiony. Wiadomość w rynku Starego-Miasta Nr 17 u właściciela.

(2 – 3) — 7576 —

Wiadomość dla Młynarzy!

GAZA JEDWABNA

Francuzka,

na pytle do młynów, sprzedaje się po cenach bardzo przystępnych u A. Czamańskiego, przy ulicy Dzikiej, Nr 1 nowy.

(1 — 6) —7616—

Zmiana Lokalu.



ADAM BOGUSŁAWSKI,

Felczer Starszy, trudniący się specjalnie **operowaniem odcisków**; paznogcie wrośnięte u nóg, paznogcie szczerniałe u rąk (tak zwane kołtuniaki), kurzajki i brodawki, wygubia bez użycia ostrych narzędzi, sposobem sobie wiadomym. Posiada własnego wynalazku Aparat przeznaczony do **Kąpieli parowych**, zapobiegający wdychaniu pary, służący do leczenia chronicznych i zastarzałych chorób, w którym kąpiel z wszelkich leczniczych środków wedle wskazania Doktora przyrządzić można. Przniósł swój, Zakład pod Nr 3 nowy, przy ulicy Królewskiej, obok domu Bajera.

(6—6) —6320—

Zakład Gastronomiczny,

przy ulicy Królewskiej Nr 21 nowy, obok Tivoli, poleca się Szanownej Publiczności względem **Obiadów, Śniadań** i **Kolacji;** cena Obiadów od kop. 22½ do 30-tu, w Niedziele i Czwartki **Fflaki** wyborowe na porcje w każdym czasie.

(3 — 3) —7507— R. **Jachimowski.**



Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność miasta Kalisza i jego okolicy, że utrzymywany przezemnie oddawną we własnym domu przy rynku

Skład różnych futer

zaopatrzony został na nadchodzącą porę jesienną i zimową, w bogaty i wyborowy zapas, amerykańskich i rossyjskich futer w pojedynczych skórkach, jakoteż w blamach całych, pod płaszcze, szuby, algierki, salopy i t. d, oraz gotowych płaszczów, szub, salop i t. d.

Niemniej polecam mój skład różnych:

wyrobów platerowanych z fabryki Fraget'a,

które sprzedaję po cenach fabrycznych, t. j. z ustąpieniem 5% rabatu.

Nakoniec zawiadamiam Szan. Publ. że z powodu ogromnego podrożenia porcelany prawdziwej, sprowadziłem do swego handlu z zagranicy znaczny zapas

różnych naczyń i wyrobów fajansowych z fabryk saskich i francuzkich,

zbliżonych co do dobroci i trwałości do porcelany i o połowę od niej tańszych.

Polecając powyższe towary i wyroby względom łaskawej publiczności, upraszam Ją o zaszczycanie częstemi zakupami i upewniam, że wszelkim słusznym Jej wymaganiom, jak dotąd tak w przyszłości zadość uczynić starać się będę, zwłaszcza, że zawiązawszy stosunki bezpośrednie z firmami pierwszorzędnemi, będę w możności pod względem cen emulować z zagranicą.

M. Landau, Nr 17 w Rynku.

(1—2) —7602—





Pozostawiony jest do sprzedania w Składzie **Fortepianów i Pianin Zagranicznych L. Fränkla**, przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej, Nr 2-gi nowy, **Fortepian mahoniowy**, mało używany, z renomowanej fabryki Zakrzewskiego, o 7-miu oktawach, z pół blatem i szprejcami, krótkiego nowego fasonu i konstrukcji, z tonem pełnym i silnym, za rs. 150, oraz **Fortepian palisandrowy,** prawie zupełnie nowy, z jednej z pierwszej fabryki tutejszej, o 7-miu oktawach, z całym blatem metalowym i 4-ma szprejcami, najnowszego fasonu i konstrukcji, z tonem pełnym, silnym i śpiewnym, za bardzo przystępną cenę, oraz **Pianino Palisandrowe,** prawie nowe, z pierwszej fabryki zagranicznej, najnowszej konstrukcji i fasonu, z tonem pełnym i silnym, za bardzo przystępną cenę. **Fortepiany i Pianina**, nowe i używane, są do wynajęcia po przystępnych cenach. Pakowanie Fortepianów i Pianin, uskutecznia się na miejscu po bardzo przystępnych cenach.

(1– 3) – 7623—

Do sprzedania lub wydzierżawienia

Dom nowy,

w okolicach ulicy Chłodnej, mający dochodu netto rs. 900; w tymże domu **są do wynajęcia** od kwartału 3 pokoje z kuchnią i ogródkiem za rs. 180, dwa pokoje za rs. 72 oraz stajnia z wozownią za rs. 40 rocznie. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej pod Nr 3, Nr mieszkania 49, z rana od godziny 10-tej do 12-tej. (1--1) —7622

Żądaną jest pożyczka,

od 10 do 15,000 rs.,

na 1-szy numer hipoteki domu murowanego w Warszawie przy ulicy pryncypalnej, oraz są do sprzedania pod korzystnemi warunkami dwa domy w środku miasta, z dochodem od 3 do 4,000 rs. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej Nr 3 domu, mieszkania numer 49, z rana od godziny 10-ej do 12-ej.

(1—1) – 7621 –

Osoba wykształcona,

w wieku poważnym, wdowa po Obywatelu ziemskim, posiadająca muzykę, pragnie znaleźć pomieszczenie w Warszawie lub na Prowincji do matkowania pannom dorosłym, gdzie obok zakresu przyjętych zobowiązań, starać się będzie stać użyteczną i w innych zajęciach dla dobra domu niezbędnych; lub też do towarzystwa osoby wiekowej, przy której mogłaby spełniać obowiązek lektorki, w językach: polskim, francuzkim lub niemieckim. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 21 nowy, mieszkania Nr 5, od godziny 2-giej do 5-tej po południu. (1—1) - 7619—

Róg Twardej i Ciepłej, Nr 22.

Czerwone Znaki.

Dla dogodności Sz. moich Kundmanów i okolicy ulicy Twardej, z dniem 1 Września r. b., tuż obok *Składu Win i Towarów Kolonialnych*, od lat kilkunastu egzystującego i pod tąż samą firmą otworzyłem Skład Mydła, Świec, Nafty amerykańskiej; oraz wszelkich artykułów w zakres handlu mydlarskiego wchodzących, a przy możliwie nizkich cenach, niezaniedbałem postarać się o dobry towar, z czem polecam się Sz. Publiczności

Wincenty Jędrzejowski.

(2—2) — 7553 —

Czerwone Znaki.

Róg Twardej i Ciepłej, Nr 22.

Handel Galanteryjny i Skład Materjałów Piśmiennych JÓZEFA RAWSKIEGO,

przy ulicy Długiej Nr 17, dom P. Koelichena, niedochodząc ulicy Miodowej, ma honor polecić ze swojego składu:

100 biletów wizytowych na brystolu, z ozdobnemi czarnemi lub kolorowemi literami na poczekaniu, jak również i wyciskane na francuzkim glansowanym papierze, po kopiejek 75.

100 arkuszy listowego papieru i **50** kopert z literami kop. 40; w rozmaitych kolorach k. 50; w deseniach **prawdziwy** welinowy kop. **60**; do powyższych gatunków dodaje się pudełko **ozdobne.**

Skład powyższy otrzymuje z zagranicy najświeższe towary **Galanteryjne** jak również wzbogaca swój zapas **Materjałów piśmiennych** najnowszemi ulepszeniami.

Nadmienia się, że **Biżuterje i Portmonety** jako prawie specjalność tego handlu, znajduje się w znacznych zapasach i najświeższego gustu. Przystępna ich cena znana już Szanownej Publiczności, która ten Skład od dawna zaszczyca swojem zaufaniem. (2 – 6) – 7487 –

AJENCJA JENERALNA ROSSYJSKIEGO TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ OD OGNIA

założonego w roku 1827,

podaje do wiadomości, że **wakują jeszcze posady Ajentów** gubernialnych i powiatowych.—**Kandydaci** z odpowiednią kwalifikacją zgłosić się zechcą listownie lub osobiście do Ajencji Jeneralnej w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nr 599, nowy 11.

Ajent Jeneralny, D. ROSENBLUM.

(5 – 6) — 7232 —

Potrzebne zaraz lub od Ś-go Michała

dwa lub trzy **Pokoje** na parterze, z kuchnią, Piwnicą, Ogródkiem i Stajnią obszerną, przy ulicach pryncypalnych.—Wiadomość w **Domu Zleceń Oczarskiego i Spółki** Senatorska Nr 20 nowy. Tamże jest do sprzedania zaraz **Sklep Wiktuałów** z urządzeniem i towarem, za rs. 150.

(2—3) — 7528 —

— **MIESZKANIE** złożone z 5-ciu Pokojów i dwóch obszernych Salonów, z wszelkiemi odpowiedniemi wygodami gospodarskiemi, oraz Stajnią na 5 Koni, Wozownią na cztery Powozy i Pokojem przy stajni dla Stangreta, do najęcia, od Ś-go Michała.—Wiadomość na miescu u właścicielki, przy ulicy róg Żurawiej i Kruczej pod Nrem 1615 (nowy 15), od godziny 11-tej z rana do 5-tej po południu.

(1 — 3) – 6870 -

MIESZKANIE

złożone z dwóch Pokoi, Kuchni i Przedpokoju, na dole, z powodu wyjazdu jest do wynajęcia w każdym czasie. Może być także z meblami i usługąa. Wiadomość w Alejach Jerozlimskich za banhofem Wiedeńskim Nr domu 57 nowy, mieszkania N 19. (1 — 2) —7593—

Do najęcia w każdym czasie

POKÓJ

umeblowany, z osobnem wejściem, od frontu. Ulica Mazowiecka Nr 10, mieszkania Nr 2. (2 — 3) —7557—

Potrzebnym jest dla Rossjanina od Ś-go Michała

Pokój przy Familji,

z usługą, w jakiejkolwiek części miasta położony. Poszukiwanym jest także

Pokój przy Familji francuzkiej,

z usługą, i jeżeli można ze stołem. Mający takowe do wynajęcia zechcą swoje adresy zostawić w Czytelni Frühlinga, mieszczącej się w Gmachu Teatralnym pod filarami od ulicy Nowo-Senatorskiej. (1—3) – 7625 –

Jest do odstąpienia każdego czasu

SKLEP

z Wiktuałami, przy ulicy Trębackiej pod Nrem 629.

(3 — 3) —7454—

Do wynajęcia każdego czasu

SKLEP DUŻY Z POKOJEM,

oraz z Piwnicami, może być na Zakład fryzjerski, Rękawiczniczy, Magazyn mód, Ubiorów mezkich i damskich, Obuwie damskie i męzkie, na Nowym-Świecie, obok Kopernika, w domu Zarządu Wojennego, b. Zamoyskiego Nr 1245. — Ktoby sobie życzył mniejszy Sklep to podług życzeń ten sam sklep można przegrodzić na dwa małe sklepy. Wiadomość na miejscu u Rządcy domu, lub u Głównego Dzierżawcy tegoż domu P. Wiesel przy ulicy Elektoralnej, Nr 776.

(5 —6) — 7364 –

Dwie Wozownie i trzy Stajnie

za rs. 150,

od 1-go Października r. b., są do wynajęcia, oraz **Pokój** z Kuchnią za rs. 85; jeden **Pokój** za rs. 40 i jeden **Pokój** za rs. 30, przy ulicy Pawiej, Nr 21 nowy. Wiadomość u Dzierżawcy domu od 10 z rana do 12 i od 2 po połuduiu do 5-ej. (2 – 3) – 7572 –

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Sklepik Wiktuałów,

z całym zapasem, za przystępną cenę. — Wiadomość przy ulicy Wspólnej, pod Nrem 7. (3 – 3) —7380—

— Zaginęły mi z domu własnego w Radomiu papiery publiczne, a mianowicie:

a) **List Zastawny** Okresu 3-go Serji 1-ej Lit. A. Nr 2,894 z kuponami.

b) **Arkusz Kuponów** od Listu Zastawnego Okresu 3-go Serji 1-ej Lit. A. Nr 3888.

c) **Trzy obligi skarbowe** 4% po rs. 150, Nr 96,653, 96,912 i 96,913 kuponami.

d) **Trzy bilety** wewnętrznej premjowej Rossyjskiej pożyczki z 1864 r. Serji 3,316, 3,317, 3,318 wszystkie trzy Nr 7 z też kuponami. Ostrzegam, ażeby nikt wymienionych papierów nie kupował, lecz owszem upraszam każdego, komu się nastręczą które bądź z takowych zatrzymać—i mnie lub najbliższa Władzę zawiadomić raczył; kto wykryje otrzyma stosowną nagrodę. — Radom dnia 31 Sierpnia 1871 r.

(1 — 3) —7608— R. **Beckermann.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Pl. Teatralny, Nr 473*c*, nowy 5). —Дозволено Цензурою.